



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



# BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

# KURIER CZĘSTOCHOWSKI

Dziś 8 stron.

z urzędowymi ogłoszeniami władz.

Dzisiejszy nakład 30.000.

**CENA PRENUMERATY:** miesięcznie z przesyłką pocztową 2.50 zł., dla odbierających pismo na miejscu 2 zł. - Cena pojedynczego numeru 10 groszy  
**REDAKCJA I ADMINISTRACJA CZĘSTOCHOWA, III ALEJA Nr. 12. TELEFON 22-45**  
Konto w Komunalnej Kasie Oszczędności Nr. 12.  
Godziny przyjęć redakcji: codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 12 do godz. 18-19.  
**KSIĘGARNIA I SKLEP „KURIERA CZĘSTOCHOWSKIEGO” II ALEJA 14.**

**CENY OGŁOSZEŃ:** za wiersz milimetryowy przed tekstem 50 gr., w tekście i nadpisach 40 gr., za tekstem 20 gr. Drobne ogłoszenia: słowo tytułowe 25 gr. każdy dalszy wiersz 15 gr. Najtańsze ogłoszenie drobne 120 gr. - Ogłoszenia małe i z małym napisem 50 proc. drożej. Ogłoszenia ograniczone 100 proc. drożej. W numerach świątecznych i niedzielnych ceny o 25 proc. wyższe. Ogłoszenia: skłótna, fantazyjna, cyfrowe i bilansowe o 50 proc. droższe. Przy ogłoszeniach kilkakrotnych - rabat.

## Niemiecka łódź podwodna zatopiła 80.000 ton

## Rekordowy czyn małej jednostki w wojnie morskiej

### Gratulacje Führera Adolfa Hitlera w dniu urodzin Stalina

Berlin, 23 grudnia.  
Führer Adolf Hitler wystąpił do Stalina w dniu jego 60 rocznicy urodzin następującej treści telegramem:  
„W dniu 60 rocznicy Pańskich urodzin proszę przyjąć moje jaknajszersze życzenia. Łączę najlepsze życzenia powodzenia osobistego, jak również i szczególnej przyszłości dla zaprzyjaźnionego narodu Z.S.R.R. Adolf Hitler”.  
Reichsminister dla spraw zagranicznych von Ribbentrop wystąpił na ręce Stalina w dniu Jego 60 rocznicy urodzin również podobnej treści telegramem.

### Pogłoski o zamierzonej zmianie angielskiego gabinetu wojennego

Amsterdam, 23 grudnia.  
Polityczny korespondent dziennika „Daily Herald” uważa za rzecz zupełnie możliwą, że Chamberlain dokona po świętach Bożego Narodzenia szeregu zmian w tonie rządu. Mówią o tem, że prawdopodobnie trzech ministrów obejmą inne stanowiska.

### Kapitan Schultz wrócił z trzeciej wyprawy „Wieżień” Churchilla łupi skórę flocie angielskiej

Berlin, 23 grudnia.  
Nie dawno powróciła ze swej trzeciej dalekiej podróży łódź podwodna kapitana Herberta Schultze podczas swych trzech pierwszych wypraw zatopiła 80.380 t. reg. ln brutto okrętów nieprzyjacielskich. Prawdopodobnie pierwszemu lordowi admiralicy angielskiej chodziło o kapitana Herberta Schultze, który miał być rzekomo zabrany do więzienia.

Jedną niemiecką łódź podwodną zatopiła w ciągu trzech miesięcy wojny obecnej w trzech przedsięwziętych podróżach morskich 80.000 ton! Panowie dygnitarze w ministerstwie blokady wiadomość tę przyjmują nie bez zdenerwowania. Słowa o „śmiertelnej powadze” wojny handlowej na morzu, których ciągle używa premier Anglii, przyjdą mu z pewnością na myśl.  
Po studniowej walce Niemców na mo-

rze bilans Anglii wykazał straty dla Anglii na przeszło milion ton. Niemcy zdają sobie sprawę i są gotowi jak na początku wojny. Niemiecka flota podwodna rośnie. W roku 1914 angielska flota handlowa liczyła 8.500 okrętów o ogólnej cyfrze 20 milionów ton. A w r. 1939 tylko 6.700 okrętów, t. zn. 18 milionów ton. Zapotrzebowanie na import towarów w r. 1938 w Wielkiej Brytanii wyniosło okrągłych 60 milionów ton.

Żatym dziennie importowano okrągłych 184.000 ton, t. zn. na parowiec przypadało po 5000 ton, a więc dziennie 25 okrętów. Lecz liczba okrętów, które wpływały do portów angielskich spadała z dnia na dzień. Ryzyko wojny handlowej rosło w równym stopniu. Obecnie zameldowany wynik bohaterskiego kapitana w Londynie wzbudzi złą przeczaczą w kołach podlegaczy.

### W dzień Bożego Narodzenia

Rok rocznie ta sama Noc Bożego Narodzenia. Ten sam śpiew anielski, ten sam obraz żłóbka i stajenki — a przecież zawsze z tęsknotą i upragnieniem wita się wigilię, jak gdyby była ona pierwszą w życiu. Bo prawdy Boże mają to do siebie, że trochę ich jest niewyczerpano, a promieniając w życie, coraz nowy sноп światła rzucają i człowiekowi myślącemu coraz to nowe nasuwają myśli.  
Począwszy od małego dziecka, które widok iskrażącej się choinki w zachwyt i radość wprowadza a skończywszy u starcu z tęsknotą i czułością wspominającym ubiegłe lata, w noc wigilijną wszystkim udziela się nastrojów rzewnej tęsknoty, czystej radości i przenosi ich jakgdyby w inny świat, za którym nieustannie tęskni serce ludzkie. Milkną w tę noc swary i kłótnie, nikną różnice stanu i przeżywamy chwilę najwspanialszej radości.  
A dzieje się to dlatego, że w ową noc „Słowo ciała się stało”, że w zaciśniętym betlemskim dokonał się cud miłości.

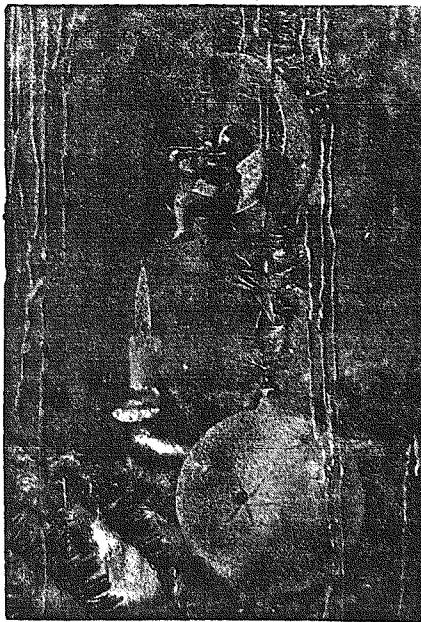


Jadwiga Wiśniowska.

**Weseli,  
pełni radości.**

Weseli, pełni radości,  
i z sercem czystym, jak iza,  
witajmy ten cud miłości,  
co szczęściem najwyższym droga...

Szczęśliwi, pełni zachwytu,  
witajmy ten Boży cud,  
u dumy bądźmy dziś szczytu,  
u szczęścia stańmy dziś wrót...



Ta mała Dziecina Boża  
niech w sercach roznieci nam żar,  
niech jasna zaświeci nam zorza,  
niech zniknie z ócz widmo złych mar...

Radujmy się wszyscy dziś oto,  
niech w oczach dziś szczęścia lśni blask,  
do żłóbka biegnijmy z tęsknotą,  
bo czeka tam na nas zdroj łask...

Zanośmy wesoło Dzieciątko,  
niech pieśnią brzmi cały ten świat,  
niech w każdym tej ziemi zakątku  
zakwitnie miłości kwiat...



Który zdumionemu światu objawił wielką prawdę, że „Bóg jest miłością” (Jan 14) i uczynił z nas jedną wielką rodzinę dzieci Bożych, związanych miłością Boga i miłością wzajemną.

Chwila radości i szczęścia, jaką przeżywamy w noc wigilijną, sama przez się z racji „wesolej nowiny”, objawionej Narodzeniem Chrystusa jest jedyną najwyższą formą osiągalnego przez nas obcowania z Bogiem, który w Chrystusie Panu w noc tę przyszedł, żeby zbawić świat.

„Wesoła nowina” Bożego Narodzenia jest potęgą miłości, zdolnej do zbratania ludzi i podniesienia szarego życia do czesnego na wyżyny, godne stanu istoty rozumnej.

Miłość czyni człowieka szlachetnym i tłumii w nim zimne samolubstwo. Dlatego też miłość wspania być fundamentem naszego życia codziennego.

Wielki ideał zgodnej miłującej się rodziny mamy urzeczywistniony w Kościele katolickim opartym na przykazaniu przez Chrystusa prawie miłości. W wierze katolickiej tkwią elementy prawdziwej kultury ducha, które stanowią podstawę zgodnego życia i pracy.

Wiara botelemska jest w istocie swej, jak gdyby słońce, obejmujące cały krąg ziemski. A życie łaski właściwie naszej wierze: „jeden chrzest”, który wszystkich odradza „jeden chleb” (Komunia św.), „z którego wszyscy pożywają”, jedna ofiara bezustanna (Msza św.), „od wschodu do zachodu słońca” łączy nas w jedną miłującą się rodzinę.

Wobec żłobka botelemskiego miłkna nasze wszystkie sprawy i budzi się żywa świadomość jedności dzieci Boga.

U żłobka botelemskiego ukorczy się w te noc cały świat chrześcijański. Boża Dziecina niesie nam radość i szczęście. Od nas samych zależy, aby przeniknęła ona do serc i dusz naszych.

## Podpisano niemiecko-włoski układ przesiedleniowy

Między rządem Rzeszy a rządem faszystowskim podpisano następujący układ dla przesiedlenia ludności mówiącej językiem niemieckim w Obercech przez Reichsführera S. S. Himmlera i podsekretarza we włoskim ministerstwie spraw wewnętrznych Buffariniego.

„Na podstawie między rządem Rzeszy i rządem faszystowskim zawartej deklaracji dozwolono do dnia 31 grudnia do godziny 12 w nocy wszystkim mówiącym językiem niemieckim w prowincji Bosen i odpowiednich obszarów prowincji Udine, Trento i Belluno przenieść się do Niemiec; dla Niemców, przynależności państwowej niemieckiej, którzy mają życzenie zamieszkać w Rzeszy lub pozostać w wyżej wymienionych prowincjach zatrzymując swe prawa i obowiązki ahywateła włoskiego”.

Układ omawia dalej, że każdy mówiący językiem niemieckim zgłosi się do władz gminnych lub placówek niemieckich i wypełni odpowiednie formularze dla opcji dla Niemiec czy Włoch i złoży w odpowiednim urzędzie.

## Polskie renty wojskowe będą wypłacane

### Przepisy ustawy dla osób narodowości niemieckiej

Kraków, 23 grudnia. Jak donosi „Warschauer Zeitung” ukazało się zarządzenie Generala - Gubernatora dla okupowanych obszarów polskich jeszcze przed Bożym Narodzeniem, że wszystkim uprawnionym do pobierania renty wojskowej byłego państwa polskiego i ich rodzinom pozostającym przy życiu będą wypłacane wsparcia jak dawniej. Cieżko ranni, inwalidzi (szkody poniesione przeszło 75 procent) jak również zupełnie niezdolni do pracy ponad 55 lata, starzy, wdowy i rodzice po zmarłych otrzymają natychmiast wsparcie w wysokości polskich stawek emerytalnych do najwyższej sumy 250 złotych.

Następnie ci, jak również inwalidzi niezdolni do pracy do 45 procent, otrzymają wsparcie bieżące od 1 grudnia w wysokości 80 procent polskich stawek emerytalnych.

Ślepi i potrzebujący opieki otrzymają bieżące wsparcie w normalnej wysokości.

Niezdolni od 35 - 44 procent w wypadku szczególnie ciężkiej sytuacji uprawni są do pobierania jednorazowego wsparcia, które nie może być powtórzone jednak wcześniej, niż po upływie trzech miesięcy.

Gdy uprawnieni dowiodą swego niemieckiego pochodzenia, tym renty wypłacane będą w wysokości ustanowionej przez ustawę zaopatrzeniową Rzeszy niemieckiej.

Osoby powołane do wojska, znajdujące się w stanie spoczynku, które służyły w oddziałach austriacko-węgierskiej armii podczas Wojny Światowej otrzymają wsparcia według zarządzenia Generala - Gubernatora dla tymczasowego uregulowania wysokości wypłacanych stawek emerytalnych dla zajętych obszarów byłego państwa polskiego. Jeśli ponieśli uszkodzenia na ciele przez pełnienie swych obowiązków służbowych, t. zn. obowiązków wojskowych, to przyszy im będzie dodatek w sumie zł. 50. Wdowy po zmarłych otrzymają połowę wyznaczonej renty.

Renty inwalidzkie dla Generala - Guberni będą przyznawane i wypłacane przez urzędy dla inwalidów wojskowych (byłe polskie urzędy dla pobierania rent) w Krakowie, Warszawie, Kielcach i Lublinie. Środki konieczne dla rent czerpać się będzie z gospodarstwa wewnętrznego Generala - Guberni.

Prawo przewiduje wysokie kary, dla uciekających się o renty, którzy złożą fałszywe zeznania.

## Traktat wersalski był przeszkodą w zbliżeniu Niemcy-Rosja

Moskwa, 23 grudnia.

Gazeta organizacyj zawodowych „Trud” w ramach publikacji i artykułów, związanych z 60-tą rocznicą urodzin Stalina, przynosi interesujący przyczynek do stanowiska Stalina w kwestii traktatu wersalskiego.

Artykuł, wspierający się na najrozmaitszych osobistych wypowiedziach Stalina, jest dowodem, że Stalin uważał traktat wersalski za jedną z największych niesprawiedliwości w stosunku do Niemiec. Stalin już przed wieloma laty przewidywał - pisał gazeta - że naród niemiecki nigdy nie pogodzi się z tym haniebny traktatem i nowe siły wydobędzie, żeby oswobodzić się z nalożonego jarzma. Już w roku 1920 Stalin oświadczył, że ten „traktat rozbójników” nie stworzy nigdy pokoju, lecz mi-

liony ludzi samieni w pacholków. Z taką samą jasnością przewidział Stalin później plan Davesa i Younga, które były niczym innym, jak tylko zwyciężajnymi manewrami angielsko-francuskiego kapitału, celem wyżysku narodu niemieckiego.

Równocześnie wielokrotnie wypowiadał się Stalin, że traktat wersalski był akierowany i przeciwko Rosji Sowieckiej, gdyż przez niego narodu niemieckiego przeszkadzał zbliżeniu Niemiec i Rosji. W rozumieniu tych zagadnień - pisał dalej gazeta - Niemcy i Rosja w końcu 1939 roku wspólnie i ostatecznie skończyły z systemem traktatu wersalskiego w granicach strefy ich obustronnych, naturalnych interesów. Pakt o nieagresji i traktat przyjaźni oraz umowa gospodarcza są dziś o historycznym znaczeniu nie tylko dla Europy, ale i dla całego świata.

## Nabożeństwa w święta Bożego Narodzenia

Jasna Góra. Porządek nabożeństw w dn. 24, 25, 26 grudnia nie ulega zmianie zwyczajnych niedziel i świąt.

24 grudnia: Roraty ostatnie o godz. 6 i pół rano z kazaniem, nast. Msze św. w Cud. Kapł. M. B. po Roratach o godz. 8, 9, 10, 11, 12 ostatnia.

25 grudnia: Pasterka o godz. 6 i pół r. w Bazylice z kazaniem.

26 grudnia: Prymaria w Cud. Kapł. o godz. 6 i pół r. z kazaniem nast. Msze św. jak wyżej.

We wszystkie 3 dni Sumy nroczyście w Bazylice o godz. 10,30 r. z kazaniem. Po południu nieszpory w Bazylice o go-

dzinie 3,30 po poł. oraz w Cud. Kapł. M. B. Różaniec o godz. 4 po poł.

Katedra św. Rodziny. Poniedziałek, 25 bm.: Pasterka o godz. 7 - celebruje J. E. Ks. Biskup. Msze św. o godz. 9, 9 i pół i 10 r. Suma o godz. 11-ej.

W niedzielę 24 i wtorek 26 bm. tak, jak zwykle, t. j. Msze św. o godz. 7 i 9 oraz Suma o godz. 10-ej rano.

Kościół św. Zygmunta: Poniedziałek w dzień Bożego Narodzenia: Pasterka z kazaniem o godz. 7-ej rano, po której bezpośrednio dwie Msze św., podczas których chór i lud będą śpiewali kolędy. Następnie bez przerwy Msze św. do go-

dziny 10-ej. Suma z kazaniem o godz. 10 m. 30. Nieszpory o 4-ej.

Wtorek - dzień św. Szczepana: Msze św. o godz. 7, 8, 9 i suma z kazaniem o godz. 10-ej. Nieszpory o godz. 4-ej.

Niedziela 31-go grudnia. Msze św. jak zwykle w niedziele, a Nieszpory z wystawieniem na zakończenie roku o godzinie 4-ej.

Kościół św. Barbary: Dnia 24 grudnia o godz. 7-ej - roraty z kazaniem, o 9-ej - Msza św., o 11-ej - suma z kazaniem o 16-ej - nieszpory.

Dnia 25 grudnia: o godz. 6.30 - Pasterka, o 9-ej - Msza św., o 11-ej - suma z kazaniem, o 16-ej - nieszpory.

Dnia 26-go grudnia, uroczystość św. Szczepana: o godz. 7-ej - Msza św. z kazaniem, o 9-ej - Msza św. o 11-ej - suma z kazaniem, o 16-ej - nieszpory.

Parafia św. Rocha. Niedziela, 24 bm. o godz. 6.30 r. roraty w kościełku P. Jezusa Konającego, godz. 8 i 9 Msze św. w kościełku P. Jezusa Konającego, godz. 10.30 Suma w kościele św. Rocha na cmentarzu, godz. 15-ta - Nieszpory w kościele P. Jezusa Konającego.

Poniedziałek, 25 bm.: godz. 6.30 Pasterka w kościele P. Jezusa Konającego, godz. 8 i 9 Msze św. w kościele P. Jezusa Konającego, godz. 10.30 Suma w kościele św. Rocha na cmentarzu, godz. 15 Nieszpory w kościele P. Jezusa Konającego.

Wtorek, 26 bm.: godz. 7, 8 i 9 Msze św. w kościele P. Jezusa Konającego, godz. 10.30 Suma w kościele św. Rocha na cmentarzu, godz. 15-ta Nieszpory w kościele P. Jezusa Konającego.

W tygodniu: I. Msza św. o godz. 7.30, II. Msza św. o godz. 8 rano.

Kościół św. Jakóba: Dnia 24 i 26 bm. o godz. 6 i pół r. Msza i kazanie, o godz. 9 i 10 - Msze św., o godz. 11 - Suma i kazanie, o godz. 12 i pół - Msza św., o godz. 16-ej - Nieszpory.

W dniu 25 b. m.: o godz. 6 i pół r. - Pasterka, o godz. 9 i 10 - Msze św., o godz. 11 - Suma i kazanie, o godz. 12 i pół - Msza św., o godz. 16 - Nieszpory.

Kościół św. Antoniego na Ostatnim Groszu. 24 grudnia: Porządek nabożeństw zwykły, jak w każdą niedzielę: Msze św. o godz. 7, 8, 9. Suma o godz. 10-ej.

25 grudnia: o godz. 6.30 r. Jutrzenka i Msze św. o godz. 8, 9. Suma o godz. 10. 26 grudnia: Porządek nabożeństw jak w niedzielę.

## Anglicy podpalają fabryki w Jugosławii

Belgrad, 23 grudnia.

Trzecia jugosłowiańska fabryka 140 wata podpalona przez angielskich agentów. Wszystkie zapasy wraz z budynkami spłonęły. Szkody wynoszą przeszło 2 miliony dinarów.



## N I E D Z I E L A

### Dodatek tygodniowy dla katolików

### Radość Bożego Narodzenia

„Patrz, stoj tuż za ścianą, zagłada przez okienko”, cieszy się narzeczona w pieśni weselnej, gdy ukochany już blisko, lecz jeszcze nie przystąpi do obłubienicy. Tak, obłubieniec naszej duszy, Jezus Chrystus jest już blisko nas, bliżej niż się tego spodziewamy. Tylko dzień, kilka godzin, dzieli nas od niego. Jest już blisko nas i patrzy przez okienko naszej duszy, rzuca okiem do we-

ty, oczyszczenia. Dlatego Kościół nasz czyta nam dzisiaj lekcję, w której żąda od nas radości, domaga się jej w następujących słowach:

„Bracia, cieszyć się w Panu po wszystkiej czasy. I jeszcze raz mówię wam: cieszyć się! Wszyscy ludzie niech doznają dobroci waszej, bo Pan jest już blisko”.

Najczystsza, największa radość Bożego Narodzenia polega na tym, abyśmy życie nasze tak ułożyli, by Ten, który za ścianą duszy naszej stoi, cieszył się razem z nami. Będzie się On bardzo cieszył, jeśli zrucimy z serc naszych ciężar grzechów naszych, jak nam św. Jan rzucił w Ewangelię św.: „Przygotujcie drogę dla Pana, zrobicie dlań maleńką ścieżkę. Każda dolinka niech będzie wypłniona, każda góra zniżona, zrównana z poziomem. Co jest krzywe, niechaj otrzyma prosty bieg, a co niewłaściwe, niechaj wejdzie na drogę Prawdy”. Gdybyś był obłudnikiem i powiedział, że nie masz grzechów, to wspo-

mnij na słowa św. Pawła, zawarte w lekcji pierwszej niedzieli adwentowej. Marńtrawstwo i uczy, rozkosz i hulanki zazdrość i zawiść. Zrzuć to zę swego serca a będziesz się cieszył, że Pan jest blisko. Radość twoja będzie jak gwiazda botelemska.

„Nie troszczcie się o nic, lecz stałe proście Boga w nieustannej modlitwie i zańność doń wyrazy wdzięczności”. Czyż to nie są aktualne słowa? Któż nie ma trosk, kłopotów? Któż nie ma żadnych próśb?

„I pokój Boży uspokoi serca wasze i myśli, w Jezusie Chrystusie, Panu naszym”. Ten, który stoi za ścianami serca naszego i patrzy przez okienka, będzie się cieszył razem z nami. Tysiące wiernych prosi Jezusa o radość i zbawienie. Prorok Izajasz wola: „Otwórzcie się niebiosy sprawiedliwości; chmury spuśćcie deszcze. Ziemia otwórz się i wydał Zbawcę”. A skoro On przyszedł do nas, ani nie tęsknimy za nim, ani nie pokazujemy wdzięczności sercu naszego. Papiież Pius XI w liście, pisanym w dniu swej śmierci do arcybiskupa w Manili skarzył się gorzko, że duch świata zasklepił się w klasnym kole. Nie docenia się niebezpieczeństwa grożącego wierze.

Przypomnij sobie św. Antoniego. Cie-

szyl się o rytmem zdań, kadencji, kółców, muzyka sylab, a więc stroną zewnętrzna, akcesoriami piękna. Również głęboko interesowała go treść i powoli wracał na drogę prawdy. Spróbuj i ty również przestrzegać zewnętrznych form wiary katolickiej, naprzykład odmawiaj modlitwe codzienna, a w każdą niedzielę bądź na Mszy św. Radość Bożego Narodzenia, to jedna z dwunastu łask, które Duch św. nam uczyca: a więc: Miłość, Radość, Pokój, Cierpliwość, Łagodność, Dobroć, Cierpliwość, Głos wołającego na pustyni: „Przygotujcie drogę dla Pana, przygotujcie dlań ścieżkę. Każda dolinka musi być wypłniona, każdy pagórek wyrównany. To, co jest zię, musi iść prosto drogą, to, co jest niewłaściwe, winno stać się Prawdą”.

(Lz. 40, 3-5).

Uczynność, Wierność, Skromność, Wstrzemięźliwość i Czystość. Cóż za wspaniały orszak czeka na nas tuż obok duszy naszej, aby Mu drzwi otworzyć?

A więc oczyszczeni spowiedzia, wzmo cnieni na duchu czerpmy radość pełną pierśią i ciesmy się w dniu wesela, w dniu Narodzin Bożego Dzieciątka.

Ks. K.

wnawę, a my powinniśmy się cieszyć? Tak, nawet adwent ma swój urok, jest również pięknym okresem dla duchowego życia naszego, jest okresem poku-

# Porucznik Schumacher mówi o zwycięstwie

## Kłamstwa Anglii właściwie ocenione

Berlin, 22 grudnia. Wobec przedstawiciel prasy krajowej i zagranicznej we wtorek wieczorem w Berlinie wygłosił przez radio przemowę komendant zwycięskiej eskadry, która w poniedziałek stoczyła walkę powietrzną nad zatoką niemiecką z 34 angielskimi samolotami typu Vickers-Wellington. Sześć prasy dr. Dietrich przedstawił przedstawicielom prasy krajowej i zagranicznej porucznika Karola Schumachera i dzielnych członków jego eskadry, na wstępie oświadczając, że Anglii również i tym razem sfałszowała w najwulgarniejszy i pospolity sposób swą ciekłą kłeskę poniesioną w walce powietrznej, twierdząc, że flota powietrzna Anglii straciła tylko swych śledem aparatów i zestrzeliła 12 niemieckich Messerschmittów. Ze sprawozdania porucznika Schumachera, który ze względu na odniesione zwycięstwo nosi na pierścach Żelazny Krzyż I klasy i ze szczegółów dodanych przez jego towarzyszy przed oczami naszymi przesunął się następujący obraz walki:

Eskadra nieprzygotowana poszła do walki. Lotnicy, którzy prowadzili maszyny oparli się na własnych doświadczeniach z wojny hiszpańskiej oraz kampanii polskiej. Również i w wojnie angielskiej eskadra nabyła już pewnego doświadczenia. Naprzykład podczas pierwszego ataku Anglików na Wilhelmshaven w dniu 4 września, podczas ataku na Helgoland w dniu 29 września, kiedy Angliki stracili 6 maszyn i podczas ataku w dn. 14 grudnia, przy bardzo złych warunkach atmosferycznych, kiedy Angliki zostali osaczeni i do połowy wystrzelani. Porucznik Schumacher podkreślił że chodziło o marne wyniki i w tym leżał błąd, że niedoceniali przeciwnika. Wszyscy wiedzieliśmy, co Anglik może i że jest on odważny i dość ostry.

W poniedziałek była wspaniała pogoda dla lotnictwa. Angliki zameldowali się w sile 45-50 samolotów typu Vickers-Wellington. Leciały bardzo wysoko i nowym kursem. Mimo to porucznik Schumacher doprowadził ich do katastrofy. Atak lotniczy według najnowszych metod ma nastąpić niespodziewanie i przerazić wroga.

Dwie grupy eskadry po trzy maszyny i dwie grupy samolotów myśliwskich typu Me 109. I jedna grupa samolotów niszczycielskich typu Me 110 przeznaczono do rozbiicia przeciwnika. Każdy stopień miał rezerwy na zlemb-ponieważ grupe taką mógłby wróg przełamać. A więc była tylko część obrony niemieckiej w powietrzu.

Na wyższej wysokości widoczność była bardzo dobra i można było ogarnąć wzrokiem 50-60 km. Gdy wszyscy walczą tuż obok siebie, to można doskonale widzieć, co inny kolega osiągnął. Rzadko który oddzielił się i samodzielnie stacza walkę powietrzną.

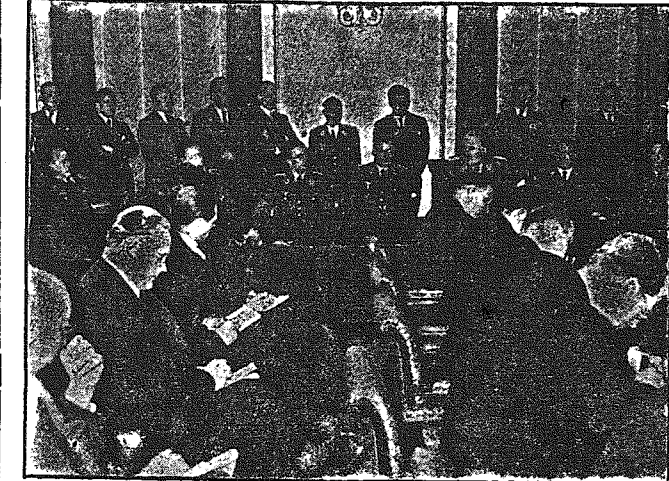


**PORUCZNIK SZUMACHER I JEJEGO 6-tu LOTNIKÓW W BERLINIE.** Na rozkaz Naczelnego Dowódcy Niemieckiego Lotnictwa, Marszałka Göringa, porucznik Schumacher, którego samoloty straciły 34 bombowce angielskie, przybył do Berlina. Od strony lewej do prawej: nadporučnik Pointer, porucznik Schumacher i kapitan Falk (z prawej) w rozmowie z Szeфом Prasowym Rzeszy Dr. Dietrichem (w środku).

Komendantowi eskadry Schumachero wi zameldowano, że stracono 39 samolotów, lecz ponieważ dla pięciu brak potwierdzenia, pozostaje więc 34.

Co dotyczy własnych strat, to podkreśla st. porucznik Schumacher z naciskiem, że nie dwanaście, lecz dwa Me. 109 zostały zestrzelone z oficerem Fuhrmannem i Stichterem, jako pilotami. Oprócz powyższych rannych jest trzech członków załogi, lecz nie ciężko ranni. Ranni po kilku tygodniach będą zdolni znów walczyć.

Komendant Schumacher chwalił w-



**PRZED PRZEDSTAWICIELAMI PRASY KRAJOWEJ I ZAGRANICZNEJ.** Niemiecy lotnicy przedstawili ściśle przebieg walki, stoczonej z angielskimi bombowcami. Opisy te, zawierające niebicie fakty, odparły kłamstwa, rozpowszechniane przez radio londyńskie. Porucznik Schumacher opowiada, obok niego na prawo Szeף Prasowy Rzeszy Dr. Dietrich, kapitan Falk (kałkiem na prawo), dalej na lewo nadporučnik Steinhoff i trzej dalsi członkowie jego eskadry.

trzymałość maszyn niemieckich. Niektóre z samolotów otrzymały aż 35 dotkliwych ciosów, nie ponosząc szkód w motorze. Maszyna Schumachera otrzymała około 12 celnych strzałów, z tych jeden trafił nawet w bak benzynowy. Niektóre samoloty niszczycielskie typu Me 110, powróciły tylko z jednym pracującym motorem. Lecz wszystkie w całości wyładowały. Należy przypuszczać, że nie wszystkie samoloty angielskie znalazły drogę do ojczyzny, motory z pewnością nie wytrzymały. Nie-

które maszyny opuściły pobojowisko z białymi dykami benzynowymi; oznacza to, że bak, lub urządzenie benzynowe zostało uszkodzone. Bez wątpienia w kilka chwil później zapaliły się, lub zmuszone były do wodowania na Morzu Północnym. Lecz również i te straty nie do liczyliśmy do powyższej liczby.

Sprawozdanie komendanta eskadry uzupełnili jego towarzysze. Na szczególną uwagę zasługują kapitan Falk, który ze swym oddziałkiem zestrzelił 8 samolotów nieprzyjacielskich. Oddziałek jego liczył 6 maszyn. Porucznik Steinhoff do-

dał że straty w ludziach, jeśli chodzi o załogi samolotów niemieckich i angielskich wykazują stosunek 2:170. Reichspressechef dr. Dietrich na zakończenie audycji zwrócił uwagę, że oficerowie lotnictwa w sprawozdaniach swych zapomnieli dodać jeszcze jednego czynnika, który zaważył w dużym stopniu na wyniku walki i przyczynił się do bezprzykładnego zwycięstwa, to przewaga żołnierza niemieckiego w walce z wrogiem.

## Z miasta i okolicy

### Święta

Nastroj przedświąteczny przystawia przedchodzi powoli w zdecydowaną atmosferę uroczystego obchodu. Trwające od szeregu dni przedświąteczne prace dobiegają swego końca. Wchodzimy już we właściwy okres świąt. Dzień dzisiejszy stanowi ostatnie ogniwko z powszedniością dni minionych, zanim nie weźmie nas w swe posiadanie radość na świadomość święconej uroczystości. Częstochowa w okresie ostatnich trzech dni przybrała odmienny wygląd, sygnalizujący poszczególnymi objawami zbliżające się Boże Narodzenie. Stosy choinek zgromadzone w różnych punktach miasta, ich świeża zieleń i żywiczna woń unosząca się w mroźnym powietrzu stanowią nieodłączne symbole tego okresu.

Zakupy przedświąteczne w sklepach dziś jeszcze zapewne osiągną swój punkt szczytowy. Wszystkie tradycyjne potrzeby wymagają wiele zachodu, jeśli mają stanowić nieprzypadkową całość kolacji wigilijnej. Stąd też nasze gospodynie zabiegają i uzupełniają posiadane zapasy, ażeby w miarę sił i środków możliwie najpełniej najwłaściwie i zgodnie z tradycją urządzić wiececzkę wigilijną.

Uzupełnieniem nastrojów i obrazu miasta są grupy przyjeżdżających w odwiedziny do swych rodzin zamieszkałych w Częstochowie.

Nie do pominięcia przy okazji tej jest również ciekawy, co siódmy rok powtarzający się fakt wigilii w niedziele, która właśnie w roku bieżącym w tym dniu wypadła. Ponieważ dzień wigilijny jak sama wiececzka mają charakter post-

ny, co nie godzi się z wolną od postu niedzielą, przeto kościół katolicki w wypadku takim zaleca obchodzenie wigilii w sobotę t. zn. 23 b. m. przy czym obowiązują w dniu tym post. Wiececzkę wigilijną należy więc urządzić nie w niedzielę 24 b. m. lecz w sobotę 23 b. m.

Obecne święta trwać będą trzy dni. Jest więc dosyć czasu na wypoczynki i spędzenie mile czasu w gronie rodziny i najbliższych.

### Od Redakcji

Dzisiejszy numer „Kurlera Częstochowskiego” jest numerem świątecznym i zawiera 8 stron.

Następny numer naszego pisma po świątach ukaże się w środę, 27 bm. o zwykłej porze.

### Nabożeństwa prawosławne

Nabożeństwa w kaplicy przy ul. Waszyngtona 42, odbędą się: w poniedziałek, dn. 25 grudnia o godz. 18-ej wieczorem i w niedzielę, dnia 24 grudnia o godzinie 10-ej rano.

### Formularze do kart rejestracyjnych

Wszyscy właściciele przedsiębiorstw, sklepów i t. d. winni zaopatrzyć się w formularze potrzebne do wykupienia kart rejestracyjnych.

Karty rejestracyjne w cenie 1 zł. dla polskich właścicieli przedsiębiorstw i w cenie 1 zł. 50 gr. dla żydów są do nabycia tylko w kantorze drukarni „Kurlera Częstochowskiego” III Aleja 52 (w podwórzu).

Termin złożenia wypełnionych deklaracji w Magistracie upływa z dniem 7 stycznia 1940 r.

## Uzrósł kołęd

Czasy średniowieczne zwykliśmy identyfikować w porównaniu ze starożytnością klasyczną z okresem ciemoty, barbarzyństwa i rubaszności. Mimo to historię wszelkiej dziedziny wiedzy znajduje w średniowieczu bardzo dużo ciekawych materiałów. Najciekawszy bodaj materiał znajdzie w średniowieczu badacz obyczajowości. Bo też naprawdę ciekawy był człowiek średniowieczny — z jednej strony fanatycznie religijny, a z drugiej strony głęboko tkwiący w przesądach świata pogańskiego. Ciekawy był również ten okres zwartościowania niektórych pojęć i przewidywań starożytnych, dokonywany pod wpływem religii Chrystusowej i liturgii roku kościelnego.

Gdybyśmy w średniowieczu w okresie Bożego Narodzenia weszli do któregoś z kościołów, oczom naszym przedstawiłby się dziwny widok. Tłum ludzi. W kościele słychać wrzaski i piski, naśladujące głosy zwierząt. Wszystkich ogarnęła jakaś orgiastyczna wesołość. W stalach siedzą jakieś dziwne postacie, ubrane w czapki z dzwonkami lub kaptury i peleryny. W rękach trzymają książki odwrócone „do góry nogami” i mamroczą coś jakby czytali. Zamiast okularów mają lunety, w których szkła zastąpiono skórka pomarańczy. Każdą się wzajemnie popiołem lub mąką. Wielu z ludzi nosi na twarzy maski zwierząt, mężczyźni poprzebijają się za kobiety. Przed ołtarzem „biskup” na tronie przyjmuje hołd rozbawionego i rozkrzyżowanego tłumu. Słowem parodia obrzędów kościelnych.

Takie igrzyska religijne, zwane świętem głupców, po łacinie festum fatuorum, można było spojkać w średniowieczu prawie w każdym mieście. Cechowała je swawolna wesołość, rozpasanie, a niekiedy nawet grubia nieprzyzwoitość. Zgodnie z nazwą hasłem tych świąt było zdanie: „Stultorum numerus est infinitus”. Znakiły wtedy na jakiś czas porządek społeczny i hierarchia kościelna. Tłum, wśród którego rej wodził łączył służba kościelna, wybierał sobie dygnitarzy w postaci „króla głupców” którego rozkazom wszyscy musieli się poddawać. Mieli oni prawo wybijać specjalnych medali i monet, z których wiele zachowało się nawet do naszych czasów. Prócz tych obchodów apokryfamy t. zw. „officium asini”.

Rozpoczęły się te uroczystości zwykłe w pierwsze święto Bożego Narodzenia. W drugie święto, czyli w uroczystość św. Szczepana obchodzono święto diakonów, którzy wybierali z pośród siebie papieża lub patriarchę. Następnego dnia (27) obchodzili swą uroczystość subdiakonów tańcami. Jaki jest początek tych obchodów?

Są one dalszym ciągiem starożytności, których asturalni, obchodzonych 17 grudnia i połączonych z nimi później Kolend, czyli uroczystości noworocznych. Rzymskie asturalnia obchodzono na pamięć złotego wieku ludzkości, kiedy ludzie żyli szczęśliwie, nie znali zła, mieli dostatek wszystkiego. Wszyscy wtedy byli tak samo równi. To też w tym dniu panowała w Rzymie powszechna wesołość. Panowie usługiwali niewolnikom, którzy pozwalali na niejedną poufałość. Saturnalibus tota servis licentia permittitur. Podobny charakter miało święto noworoczne, od którego nasze czasy za pośrednictwem średniowiecza wzięły wszystkie prawa zwyczajne noworoczne. Chronologiczna bliskość starożytnych saturnaliów i Kolend z chrześcijańską uroczystością Bożego Narodzenia nie pozostała bez wpływu na charakter tej ostatniej. Pozostał ów wesoły, nastroj okresu Bożego Narodzenia i następującego po nim karnawału. Pozostały maskiary i król karnawału. Powód zaś tej radości Kościół uzasadnił wesołą nowiną o narodzonej Dziecinie. Ta Dziecina była w średniowiecznych igrzyskach religijnych również przedmiotem radosnego kultu. Śpiewane zaś przy tym pieśni otrzymały od okresu, w którym je sprzedawano, nie tylko swą nazwę (kołody od Kalend), ale także swój charakter i treść swobodną.

Kołęda przybyła do nas z Zachodu, rozwijała się u nas następnie własną drogą, stała się własnością ogólną. Mimo to są wśród niej takie pieśni, które z powodu zbyt świeckiej barwy musiały podobnie jak średniowieczne igrzyska religijne ustąpić z kościoła. Znalazy jednak serdeczne przyjęcie zarówno w chacie wieśniaka, jak w salonie miejskiego inteligenta.

# Marsz wojsk rosyjskich w Finlandii

## Wielka szybkość i dobra organizacja akcji

Według meldunków fińskich marsz oddziałów rosyjskich na najdalej na północ wysuniętej Finlandii, tak jak można to obecnie ustalić — w pierwszych 19 dniach wojny odbył się z znaczną szybkością. W czasie, gdy na początku miesiąca rosyjskie wojska osiągnęły Petsamo i na półwyspie rybackim obrona fińska zdołała załadować przetrzymać. Rosyjskie posiłki spowodowały, że Finnowie w przestrzeni 120 km. obsadzonych jeszcze we wtorek przez oddziały rosyjskie ustawnie są zmuszani do odwrotu.

Ofensywa, którą przeprowadzono od

Petsamo przez Lnostari do Salmijärvi, pociągnęła za sobą znaczne straty po obu stronach. W poniedziałek udało się Rosjanom zająć Höyjenjärvi a we wtorek miejscowość Nautsi. Nautsi leży 120 km. na południe od Petsamo przy drodze do Oceanu Lodowatego Północnego. Ofensywa rosyjska, ponieważ niedostatecznie ten odcinek frontu jest przez Finnowo umocniony, posuwa się naprzód w wolny, setki kilometrów liczący obszar. Oddziały rosyjskie zostały wzmożone nie tylko w kierunku przez Murmański na Petsamo ale również w kraju na fińsko - rosyjskiej granicy.

## Rozmowy gospodarcze Paryż-Madryt przerwane

Genewa, 23 grudnia.

Francusko-hiszpańskie rozmowy gospodarcze utknęły na martwym punkcie i zostały przerwane. Delegacja węgla z powrotem do Paryża. W kołach paryskich twierdzą, że chodzi tu tylko o przerwę w rokowaniach. Tymczasem podjęta na nowo rozmów obecnie nie bierze się pod uwagę.

## Nowe sukcesy niemieckiego lotnictwa

Amsterdam, 23 grudnia.

Poranna prasa holenderska w środe donosiła znów o znacznej liczbie zatopień okrętów. Wśród szczególnie dotkliwych strat wymienione dalsze przez niemieckie samoloty zatopione angielskie łodzie ze straży przybrzeżnej, a mianowicie: „Active” (185 ton), „Ocean” (244 ton) i „Astros” (275 ton).

## Nacisk Ententy na Skandynawię

Bruksela, 23 grudnia.

W politycznych kołach Paryża bawędzają, że podrż admirała Darlana do Anglii jest bezpośrednim następstwem postanowień sprzymierzonej Rady Najwyższej na czwartkowym posiedzeniu.

„Tempe” podkreśla w swym artykule wstąpieniu, że wystąpienie z słońca akcją, która będzie się rozwijała przede wszystkim w kierunku północnego - wschodniego, t. j. że przeciwko państwu skandynawskim.

Naturalnie, że zachowuje się największą wstrzeźliwość wobec decyzji Najwyższej Rady. Decyzje są jednak tak daleko idące, że w niedalekiej przyszłości będą one zrealizowane.

## Angielska służba straży pod naciskiem

Berlin, 23 grudnia.

Niemiecka broń powietrzna w ostatnich tygodniach swe czynności wojenne skierowała przeciwko flocie angielskiej, a w pierwszej linii przeciwko angielskiej służbie ochrony wybrzeży. W ostatnich trzech dniach zatopiono 23 okręty straży wybrzeży, których nazwy podala już rozgłoszono Londynu.

Równoczesne zagrożenie okrętów z powietrza według zdania uratowanych, którzy jako marynarze muszą ciągle liczyć się z niebezpieczeństwem zdemoralizowało załogi angielskie.

## Szef Policji General Daluge w Krakowie

W dalszym ciągu swej podróży inspekcji placówek policyjnych na obszarze Gubernii Generalnej Szef Ordnuings-policji general Daluge przybył do Krakowa.

## Karty rejestracyjne dla trudniących się przemysem

Kraków, 23 grudnia.

Kierownik wydziału finansowego dla zajętych obszarów polskich w General-Gubernii zarządził co następuje:

Z dniem 31 grudnia r. 1939 umiawnia się polskie prawo przemysłowe z dn. 15 czerwca 1925 r. Odpadają zatem dotychczasowe opłaty za patenty przemysłowe. Na ich miejsce na podstawie ustawy polskiej z dn. 25 kwietnia 1938 r. wchodzi w życie nowe prawo z dn. 1 stycznia r. 1940, które zarządza podatki

## Organizm obecnych Niemiec silniejszy

Berno, 23 grudnia.

„Die Tat”, organ szeroko zainteresowanego w polityce i handlu radcy Duttwilleira (Zürich) zamieszcza interesującą uwagę na temat braków w organizacji francuskiego trybu gospodarczego. Gazeta dalej przypomina, że francuski minister handlu Gentin nieawno mówił o wywozie sprzętu wojennego i w związku z tym pisze:

Mimo posiadania złota, mimo znaczących posiadłości na świecie, mimo ścisłej gospodarczej i finansowej współpracy z Wielką Brytanią, gospodarstwo przemysłowe wojenne w strowie i utrzymanie waluty do końca uzależnione jest od tego, czy Francja go zmobilizowała. W wszystkich swoich sił dla armii i przemysłu wojennego będzie w stanie usunąć zamieszanie w swym eksporcie i wprowadzić go na właściwą drogę. Gazeta stwierdza dalej, niszczące następstwa wielokierunkowej organizacji ob-

za rejestrację przedsiębiorstw przemysłowych.

Każdy, trudniący się prowadzeniem przedsiębiorstwa przemysłowego obowiązany jest do wykupienia w gminie miejskiej w miesiącu styczniu karty rejestracyjnej.

Blisze, szczegółowe postanowienia do prawa z dn. 25 kwietnia r. 1939 zostaną ogłoszone przez kierownika wydziału finansowego w General - Gubernii na początku stycznia r. 1940. O wysokości podatku gminy miejskie dadzą potrzebne informacje.

## Zmarł kapitan marynarki Hans Langsdorff

Berlin, 23 grudnia.

Naczelne Dowództwo Niemieckiej Marynarki Wojennej komunikuje:

Komendant okrętu pancernego „Admirał Graf Spee”, kapitan marynarki Hans Langsdorff nie chciał przeżyć zatopienia swego okrętu. Wierny starą tradycję i w myśl zasad wychowawczych korpusu oficerskiego, do którego należał on prawie 30 lat, powziął swe postanowienie. Po zapewnieniu powierzonej mu zadanie bezpieczeństwa uważał swoje zadanie za spełnione i powrócił na swój okręt.

Marynarka Wojenna rozumie i należyście ocenia ten krok. Kapitan marynarki Langsdorff jako bojownik i bohater wypełnił nadzieję, którą jego Führer Adolf Hitler i naród niemiecki w nim pokładali.

## Inspekcje Kore-Be'lsy Śniadanie w Aldershot

Londyn, 23 grudnia.

W Anglii wyładowały niedawno oddziały kanadyjskie, które w Aldershot miały odbyć ćwiczenia. W czwartek przeżyły one zalawę o tragicomicznym charakterze. — Kore-Belisha, albo jak właściwie nazywa się Kore-Belisha, królewski minister wojny Wielkiej Brytanii, poczuł się w obowiązku, idąc za głosem żydowskiego sępa, złożyć wizytę tym, którzy odbyli długą, niebezpieczną drogę a przyjaznych lasów Kanady, aby wspólnie przelewać krew i pomazać zarabowane majątki żydowsko-plutokratycznych kapitalistów. Takich ludzi należało więc i dlatego pan minister nie włożył mundurów i przyjął defiladę w marynarce obłopakię ze słodkim uśmiechem. Następnie przyglądał się ćwiczeniom Kanadyjczyków z bronią i armatami, a jeszcze chętniej patrzyłby, gdyby te armaty mogły wystrzelać wszystkich przelętki Niemców! Na froncie daremnie szukałby przez tego ministra wojny. Od tego przecież jest szary Anglik i Francuz, no i wręcz teraz Kanadyjczyk. W poczuciu swego triumfu Kore-Belisha pozwolił sobie następnie śnieżać z oficerami. — Jego policzki w czasie wojny nie straciły nic ze swej gładkości i świeżości.

## Order Lenina dla Stalina

Dekretem prezydium Najwyższej Rady Sowieckiej Stalin z okazji swej 60 rocznicy urodzin za stworzenie i ugruntowanie państwa sowieckiego i umocnienie przyjaźni narodu Z. S. R. R. został odznaczony najwyższym wyróżnieniem Rosji Sowieckiej, orderem Lenina.

Wydział komisarjatu ludowego Z. S. R. R. postanowił z okazji 60 rocznicy urodzin Stalina wynagrodzić najbardziej zasłużonych ludzi na polu nauki i sztuki za specjalnie wyróżnione prace, za wynalazki i za szczególną działalność na polu militarnym - naukowym.

Oprócz tego wyznaczono stypendia dla najlepszych uczniów w wyższych szkołach.

## Uroczysty pogrzeb obywateli pochodzenia niemieckiego

Poznań, 23 grudnia.

Człowiek tygodnie trwały poszukiwania za wymordowanymi obywatelami pochodzenia niemieckiego na wieloletnich do Rzeczy obszarach wschodnich. Przeszło 7000 wymordowanych Niemców znalazłono pochowanych w różnych okolicach Poznania i Pomorza; przeszło 3000 w samym okręgu łódzkim. 77 zwłok już zidentyfikowanych zmarłych złożono w Poznaniu do grobu z honorami wojskowymi.

Na rynku niemieckiego miasteczka Schmiegl, w pobliżu Poznania, z początkiem działań nieprzyjacielskich wymordowano wielką ilość Niemców. W miejscu tym otworzone 77 grobów. Ojciec leżał obok syna, córka przy matce. Najmłodsza ofiara miała 16 lat, najstarsza 86. Wszyscy zmarli zginęli śmiało bohaterów za wolność swej ojczyzny — powiedział w swej mowie pogrzebowej burmistrz Hentschel, który trzy razy kopal grób dla siebie i tylko odtem szczęśliwie uszedł śmierci. Wiele gości, wojsko, kompanie honorowe oraz obywateli pochodzenia niemieckiego udziałem swym oddało hold 77 zamordowanym.

## Typowo kapitalistyczny plan urzestowienia Anglii

„Daily Mail” opublikował nowy doskonały przykład z dziedziny angielskiej gospodarki wojennej. Przez rozbudowę fabryk ma stać się miasto Coventry nowym centrum przemysłu zbrojeniowego. Z początkiem przyszłego roku przy będzie do Coventry 35.000 robotników, którzy wraz z rodzinami powiększą liczbę mieszkańców o około 100.000 osób, podczas gdy obecnie Coventry liczy 240 tysięcy mieszkańców. Gdy miasto chciało wybudować domy dla tych rodzin robotniczych, rząd nie zdecydował się na udzielenie jakiegokolwiek pomocy.

## Rozbudowa fabryki traktorów w Charkowie

Podczas gdy fabryka traktorów w Charkowie na początku swojego istnienia budowała traktory tylko na kołach i na motory dla lżejszych materiałów pędnych, pod koniec r. 1939 rozpoczęła fabrykować traktory na ropę, których wybudowano z początkiem maja r. 1939 już 17.000. Od r. 1939 fabryka czyniła próby fabrykowania traktorów z gazem generatorowym; w roku 1939 fabryka miała dostarczyć 5.000, a w r. 1940 około 10.000 traktorów z generatorami gazowymi dla zakładów drzewnych. Równocześnie robiono doświadczenia z zagazowaniem brykietów ze słomy, odpowiednio urządzenie do brykietowania wybudowano. W roku 1939 miała być wypuszczona pierwsza seria traktorów z brykietarkami.

Puszczanie motorów na pedne motory Diesla należy do najważniejszych zadań fabryki. Skoro motory Diesla zostały skonstruowane, fabryka rzuciła w roku 1939 pierwszych 1000 traktorów na ropę z motorami pednymi Diesla na rynek, równocześnie miały być wybudowane również z motorem Diesla szybkie ciągarci, dla celów rolnictwa i przemysłu. Aby podobać tym zadaniem fabryka powiększyła się o kilka nowych oddziałów.

łączonej w indywidualistycznej Francji ciężarzem gospodarstwa biurokratycznej i piasek:

Normalny bieg życia gospodarczego jest we Francji wobec przyszłości spowodowanych wojną, których np. nie ma w Niemczech. W Niemczech plan gospodarczy wykonuje się normalnie. Wybuch konfliktu zbrojnego nie spowodował żadnych zmian w położeniu. W Francji w porównaniu z tym jest jeszcze ciągle zasadniczo gospodarstwa liberalna, którą trzeba przesunąć na inne tory. Do tego Niemcy zmobilizowały tylko część swych rezerw.

Miliony zdolnych do noszenia broni mężczyzn pracuje spokojnie w swoich zakładach, w czasie gdy wieśniak i robotnik francuski bezczynny za linią Maginota oczekuje ataku. Stanowi to niebezpieczeństwo nie tylko dla stanu moralnego oddziałów, ale i dla możliwości gospodarczego wytrwania.

Do nowych zakładów należą: odlewnie stali z 5 ton piecami, następnie oddziały obrabiania odlewów ze stali, spawalnie, urządzenia dla fabryczki gazu generatorowego, prasy, tłocznie dla generatorów gazowych i mnóstwo innych pomocniczych.

Władze fabryki obowiązane są stojące nie używane maszyny niektórych oddziałów znów puścić w ruch. Pozostające odpadki metalowe winny być dalej przetwarzane, na przykład do budowania szaf żelaznych.

## 60 proc. sklepów zamkniętych w Paryżu

Bruksela, 23 grudnia.

Gospodarka miejska miasta Paryża za rok 1940 wykazuje deficyt 1 miliarda i 200 ml. franków.

600 milionów ma się nadziejcie pokryć przez uzyskanie wypłat publicznych instytucji. W przebiegu debaty gospodarki miejskiej musiał prefekt zakomunikować, że w Paryżu zlikwidowano prawie 60 procent wszystkich sklepów.

**DIE DRUCKEREI DES „KURIER CZĘSTOCHOWSKI“**  
empfehlit sich den Behörden, Geschäftshäusern und Privaten zur Anfertigung von Drucksachen aller Art  
Plakate, Flugblätter, Handzettel Briefe und Briefumschläge, Buchhaltungsbücher, Visitenkarten usw.)  
Saubere Ausführung. Billige Preise. Schnellste Lieferung.

**DRUKARNIA „KURIERA CZĘSTOCHOWSKIEGO“**  
III ALEJA Nr 52  
przyjmuje zamówienia na wszelkie roboty jak: afisze, ulotki, blankiety, koperty, książki buchaltaryjne, bilety wizytowe itp.  
Wykonanie szybko i solidnie. Ceny umiarkowane.

INZYNIER (Berlin) udzieli lekcyj niemieckiego, ewentualnie za obiad. Zgłoszenia „Kurier” „Inżynier” 662

ZGUBIONO dowód osobisty na nazwisko Zmuda Wiktoris Uprasza się o zwrot za wyrozumieniem do Adm. „Kuriera” 666

MŁODY energiczny Poznańsk — wysiedlony, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Oferty „Kurier” „energiczny” 667

**FORTEPIANY**  
stroj Tomasz Poros Wawrzynowa 24. 670  
SPRZEDAM fortepian, Jasnogórska 110 m. 2. 665

600 milionów ma się nadziejcie pokryć przez uzyskanie wypłat publicznych instytucji. W przebiegu debaty gospodarki miejskiej musiał prefekt zakomunikować, że w Paryżu zlikwidowano prawie 60 procent wszystkich sklepów.

STUDENT, rutynowany korepetytor, udziela lekcji Zakres gimnazjum, licium. Specjalność: niemiecki, łacina, matematyka. Zgłoszenia pod „Rutynowany” 645

KAWALER lat 33 doktorat prowadzi przedsiębiorstwo i jeszcze inny zawód. Rozumie przystojną brunetkę z wyższego domu w celu matrymonialnym. Zgłoszenia „Kurier” pod „12” 663

MASZYNA damska, bębnowa do sprzedania Molra 2 m. 4 664

**KSIĘGARNIA I SKLEP „KURIERA CZĘSTOCHOWSKIEGO“**  
II ALEJA Nr 26  
posiada stale w wielkim wyborze: materiały pismne, przybory szkolne, papeteria, księgi fabryczne i buchaltaryjne i t. p. oraz przyjmują wszelkie roboty wchodzące w zakres drukarstwa.  
OBSŁUGA UPRZEJMA. CENY NORMALNE

TANIO na maszynie pisze prośby, listy po nielobku Jasnogórska 45. 669

KTOBY coś wdział o Ferdynandzie Wizenfant rannym pod Warszawą proszony jest o informację Dobra 4 (Ost. Groyz). 668

**Skład Apteczny-Perfumaria**  
**J. ORDON I S-ka**  
 Najśw. Maryi Panny 18.  
**POLECA:**  
 W dużym wyborze kosmetykę, perfumierię, wody kolońskie, kwiatowe, kasety, puderniczki.  
**Świeczki choinkowe.**

**BRODLE** i okulary ze szklami nadsparych fabryk, termometry okopowe i lekarskie. Wyroby stalowe. Lataki elektryczne, żarówki, baterie, poleca  
**K. SOCZEK** OPTYK DYPLOM  
 Czysta 10, II piętro 15.

**WESOLYCH ŚWIĄT**  
 swoim bywalcom składa  
 Restauracja „POLONIA”  
 WŁ BULSKI  
 Częstochowa, Piłsudskiego 8.

**WESOLYCH ŚWIĄT**  
 swoim bywalcom składa  
**GOSPODA WARSZAWSKA**  
 Częstochowa,  
 ul. Najśw. Maryi Panny 41.

**RESTAURACJA „WIR”**  
 ALEJA KOSCIUSZKI 1/5  
 swoim bywalcom składa  
 Zyczenia **Wesolych Świąt**

**WESOLYCH ŚWIĄT**  
 swoim bywalcom składa  
 Restauracja  
 przy  
 Obrotowym Tanie Rzemieślniczym  
 w Częstochowie ul. Aleja Kosciuszki 6

**WYTORNA**  
**SIATER METALOWYCH**  
 Marian Fajkowski  
 Częstochowa III Aleja Nr. 72.  
 Produkuje Siatki do ogrodzeń, mironów, fabryk, róbki i t. p. Wykonuje ocynkowanie, blita.

**MEBLE**  
 poleca  
**Aleja 12. Adam Gliński.**

Kto by miał jakiegokolwiek wiadomości o żołnierzu **Wacławie Lembke**, proszony jest dać znać do apteki P. Kozerskiego, II-ga Aleja Nr. 26, albo do apteki K. Lembke - Częstochowa 4, Raków, ulica Towiańskiego Nr. 1.

**Wesolych Świąt**  
 życzy swoim Szanownym Klientom Firma W. Nowicka **BAZAR SPRZETÓW DOMOWYCH**  
 Aleja Wolności 3/5. 134

**KSIEGARNIA** Antoniego Egiera I Aleja 14. Wszystkim swoim stałym odbiorcom życzy **Wesolych Świąt**. 69

**HARMONIE** trzech rzędową warszawską, koszt do ubrania sprzedam - cena 270. III Aleja 65, dozorca włkasz. 604

**DIE TANZSCHULE** Kostecki, Waszyngtona 6 Weihnachtsbuzen - Sonntag - Montag - Dienstag 4 Uhr abends.

**SZKOLA TARCÓW** Kosteckiego, praktyczne świąteczne - Niedziela - poniedziałek - Włokrek 4 wiecz. „Choinka”. 594

**SKLEP WIEJSKI** sprzedadź nasion Bronisław Olejniczak, poleca owoce i delikatności ceny umiarkowane ul. Śląska 1/5 przy kawiarni Europa. 140

**POTRZEBNY** chłopak do konia zaraz. Wiadomość w Sklepie Olejniczka Śląska 1/5. 139

**OSOBY** które mogą udzielić jakiegokolwiek wiadomości o Januszu Stęgierskim, kapr. 3 p. lot. Poznań, proszone są o podanie swego adresu w „Kuriera”, pod „Ira”. 634

**SPRZEDAM** wózek sportowy dla bliźniąt. Focha 18 m. 11. 631

**MŁODA** nauczycielka języka francuskiego udziela lekcji. Łaskawe zgłoszenia do „Kuriera” pod „prawdziwy akcent”. 629

**KTO WIE** cośkolwiek o Edmundzie Konarskim, nauczycielu z Częstochowy, proszony jest o udzielenie wiadomości matce pod adresem: Częstochowa, Aleja 39 M. Tomski.

**OBIADY** domowe, wysiedlonym i bezrobotnym ulgi III Aleja 53 608

**Dr. Wł. Karczewski**  
 obręb  
 powrócił i przyjmuje oddziennie  
 Aleja Najśw. M. Panny Nr. 24 646

**3 NIEM. URZĘDNIKÓW** poszukuje wspólnie 2 dobre umebłowane pokoje. Oferty do Administracji „Kuriera” pod „652”. 652

**WYSIEDLONY** zaprzyjmożony rzeczoznawca księgowości, rezydent - buchalter B. Izby Skarbowej w Poznaniu prowadzi księgowość i zastawia bilanse. Oferty do Kuriera pod „Buchhalter”. 658

**WESOLYCH ŚWIĄT**  
 zasyła swoim gościom  
**Restauracja „PARYSKA”**  
 właściciel J. GRABOWSKI  
 II-go ALEJA 10.

**„ELIBOR”**  
**SPÓŁKA AKCYJNA HANDLOWO - PRZEMYSŁOWA**  
**Ł. J. BORKOWSKI**  
 w CZĘSTOCHOWIE  
 Biuro i Składy ul. Piotrkowska Nr. 51.  
 Dostarcza:  
 żelaza sztabowe i bednarki gor. walc. blachy cynkowe rury zel. ciagnione, czarne i ocynk. cement portl. węgiel.  
 belki żelazne do budowy (dźwigawy) blachy zel. blachy ocynkowane.

Urządza pogrzeby od najskromniejszych obsług do najwspanialszych, przeprowadza ekshumacje i przewożenie zwłok  
**własnym AUTOKARAWANEM**  
**ZAKŁAD POGRZEBOWY**  
**HENRYKA BATORA**  
 Częstochowa, ul. Narutowicza 26.  
 Zakład posiada zezwolenie Władz na przewożenie zwłok.

**STOWARZYSZENIE KUPCÓW POLSKICH**  
 w Częstochowie  
 zawiadamia swoich członków, że deklaracje na nabycie kart rejestracyjnych w Magistratele wydaje biuro, Aleja Nr. 41 m. 5, oraz udziela informacji w tym względzie przy okazaniu legitymacji członkowskich.  
**ZARZĄD.**

**FARBIARNIA I CHEMICZNA PRALNIA**  
 p. l.  
**Aleksander HEININGER**  
 w CZĘSTOCHOWIE  
 w zakresie działalności firmy wchodzi:  
**CHEMICZNE PRANIE** wszelkiego rodzaju garderoby, portier, firanek, dywanów, obió z mebli i t. p.  
**FARBOWANIE** garderoby w całości i części, oraz wszelkich innych materiałów. Do barwienia używa się barwników najwyższych trwałości, co daje gwarancję długotrwałej wytrzymałości.  
**DLA PRZEMYSŁU**  
**FARBOWANIE I BIELENIE**, przędzy i sznurek, bawełnianych, wełnianych, mianych, jutowych i innych. Wyfarbowania według żądanych trwałości i wzorów.  
 farbowanie sztuk na aparatach syst. Jigger'a  
 przydz. Obermeier'a.

**FABRYKA ALIJA ZACISZAŃSKA 8/16**  
**SKLEP „N. M. Panny 32.”**

**POGRZEBY, EKSHUMACJE oraz PRZEWÓZ ZWŁOK**  
 specjalnym autokarawanem załatwia  
**ZAKŁAD POGRZEBOWY**  
**Fr. IWANŚKIEGO**  
 Częstochowa, ulica Narutowicza 19/23 w PODWÓRZU.  
 UWAGA! AUTOKARAWAN posiada osobny przedział dla rodziny zmarłego.  
**ZAKŁAD POSIADA SPECJALNE ZEZWOLENIE NA PRZEWÓZ ZWŁOK.**

**WARSZTAT** mechaniczny W. Zebrowski, Włoksona 14. Wykonuje precyzyjne roboty, ortopedyczne i lokarskie, wszelkie automaty drukarskie i litograficzne, przyrządy optyczne, maszyn do liczenia oraz maszyny do tryczenia i trykotary. 657

**LISTY** zastawne Tow. Kredyt. w Częstochowie kupię. Oferty z dokładnym podaniem ceny do sklepu Kuriera pod „26”. 657

**CHRISTLICHE** Foto - Werkstätte „Enrico” Inh. Henryk Baruch Spezialität: Passbilden für die neuen deutschen Pässe u. sämtliche Legitimationen. 644

**CHRZESCIJANSKI** Zakład Fotograficzny „Enrico” właśc. Henryk Baruch. Specjalność: Fotografie do nowych paszportów i legitymacji. Częstochowa, Aleja 35. 644

**SPRZEDAM** patefon z płytami, zegar Bekiera i maszynę Singera Aleja 49 m. 24. 638

**WYUCZAM** kroju szyja i modelowania przy pomocy „Patron Ekspres”. Aleja Wolności 62 m. 2. 639

**WYSIEDLONA** zgubiła dnia 20 b. m. wieszak na poczcie wagi w drodze do św. Barbary torebkę damską z dowodem osobistym i całą posiadana gotówką. Uczelwego znalazcę uprasza o zwrot za wynagrodzeniem do S. S. Magdalenek św. Barbary 9/11. 643

**SPRZEDAM** dorozek - tanio w dobrym stanie Warszawa 173. 643

**POTRZEBNY** rzadca utrzymanie kawalerskie majątek 15 wlok. Oferty adm. Kuriera Częstochowskiego pod „G”. 648

**Wesolych Świąt**  
 życzy swoim bywalcom Stanisława Pawlik „Bar Europejski” Dom Kłesioja 5. 138

**Zakład fotograficzny**  
 Fr. Zgóreckiego II Aleja 29. Wykonuje zdjęcia pocztówkowe, do legitymacji oraz portrety. 107

**Zakład fryzjerski**  
 N. Nowickiego Aleja Wolności 3/5. Życzy swoim łaskawym Klientom i Klientom **Wesolych Świąt** oraz szczęśliwego Nowego Roku. 133

**ZAKŁADY**  
 Przemysłu drzewnego w Częstochowie, Tartakowa 15/29 przyjmuje wszelkie ilości drzewa do przetarcia. 633

**Dr. EDWARD RADOŚLAWSKI**  
 Choroby wewnętrzne, kobiece i akuszeria przyjmie od 10 - 12 i 15 i 17. Stary Rynek 2 mieszkanie prywatne Focha 51 m. 5. 647

**KSIEGOWOŚĆ**  
 Udzielam lekcji metodą praktyczną. Warunki przystępne - „Profesor. Zgłoszenia do Kuriera pod „M. Z”. 656

**Podania po-niemiecku**  
 do władz i urzędów please Biuro ul. Śląska 15. 659  
**KUPIĘ** słote obrączki i pierścionek. Focha 52 m. 3. 641

**RESTAURACJA I I II KLASY**  
 na dworcu stacji Częstochowa  
 czynna przez święta całą dobę  
 Właściciel  
**St. Miodzikowski**

**Fabryka cukrów i czekolady**  
**P. DĘBSKI**  
 ul. Piłsudskiego 21  
 Poleca na nadchodzące święta cukry, pierniki, herbatniki oraz karmelki ozdobne.  
 Sprzedaż detaliczna w ciastkarni „ROMA” - Aleja 24.

**AUTO-SKŁAD**  
**SKŁADNICA ROWERÓW**  
**STEFAN SEJFRIED**  
 Częstochowa, Al. Wolności 7  
 Telefon 18-97.

**Sprzedaję szklę, porcelany i fajanki oraz szyb okiennych**  
**Z. KRAWCZYK**  
 Częstochowa ul. Narutowicza L. 1.

**Naucz się szybko języka niemieckiego.**  
 Łatwo podręcznik dla samouków w oprac. prof. **P. WRÓBLA**.  
 Do nabycia w księgarniach.

**WESOLYCH ŚWIĄT**  
 swoim bywalcom składa  
 Restauracja **JÓZEF KLIMAS**  
 ulica Piłsudskiego 12/18

**Dr. med. B. Warpechowski**  
 b. asystent Kliniki Uniwersyteckiej, Choroby nerwowe - nerwica Al. Wolności 23, m. 2, II p. godz. przyjęć 10-12 i 3-5. 517  
**POSZUKUJEMY** entymistę drewna do wyrobów porcelanowych Fabryki Porcelany „Jupiter”, Częstochowa, Mokra 13 615

**UWAGA.** Codziennie świeże drożdże - tanio. E. Piernikarski, Mała 12. 539

**CEGIELNIA** mechaniczna „Wiesława” w Poraju ul. Szatach 8 - przyjmują już zamówienia wiosenne na cegły wszelkiego rodzaju i inne wyroby prócz dachówki - ceny niskie. 515

**Pianista wirtuoz**  
**prof. St. Chętkowski**  
 powrócił. Udziela lekcji gry fortepianowej Al. Najśw. Maryi Panny Nr. 39. 579

**STOŁOWY** nowoczesny mało używany sprzedam tanio, wiadomość Śląska 26 m. 3. 598

**UNIEMIAŃMIAN** zagubiona księżeczka wkładkowa Nr. 3935 wystawiona przez Spółdzielczy Bank Łódzowy na imię Emilia Semerdit i Semerdit Władysław, 629

**RUTNOWANA** korepetytorka nauczycielka poszukiwana udzieli lekcji w zakresie gimn. w zamian za utrzymanie. Zgłoszenia „Kuriera” „J. Z.” 630

**WYCHOWAWCZYNI** poszukuje posady. Pomoc w nauce. Praca domowa, małe wynagrodzenie „Kuriera” pod „wychowawczy”. 654

**ZGUBIONO** świadectwo przemysłowe na handel win i wódek Jan Bedarski Dąbrowskiego 59 659

**NINIEJSZYM** podajemy do wiadomości P. T. klientom, iż dawniejszy nasz przedstawiciel Mieczysław Piwowar, oraz nasz współpracownik Ignacy Piwowar od dnia 22. grudnia br. nie mają prawa inkasowania należnych nam sum. Zaliczane przed dniem 22. grudnia br. kwoty będą uznawane przez nas, o ile są formalnie pokrywane przez jednego z wyżej podanych Krain & Fesser, Kattowitz Oddział w Częstochowie, ul. B. Joasielwica 6. 651

**NINIEJSZYM** podajemy do wiadomości, że zorganizowaliśmy nowy dział rowerowy, jak również wzmocniliśmy sprzedaż artykułów technicznych: stal, tarcze floowe, wiertła, karbid i t. d. Krain & Fesser, Kattowitz Oddział w Częstochowie, ul. B. Joasielwica 6. 650

**ZGUBIONO** świadectwo przemysłowe z portfelem i 40 - zł. kartą rowerową. Łaskawy znalazca zwróci za wynagrodzeniem do „Kuriera”. 649

# Pełna przygód podróż „Erlangen”

## Niemiecki parowiec spłatał Anglikom f.gła

Berlin, 21 grudnia.

O tym, jak niemiecki parowiec wypłatał Anglikom f.gła, aby dostać się z przyciągnięciem do neutralnego południowo-amerykańskiego portu, mówi nam raport kapitana parowca „Erlangen” z Norddeutscher Lloyd:

Parowiec „Erlangen” zładował w końcu sierpnia w porcie Dunedin, w Nowej Zelandii, swój ładunek i chciał przybić do jakiegoś portu australijskiego, dla odnowienia zapasów węgla. W drodze otrzymał wiadomość o groźnym niebezpieczeństwie wojny. Z tego względu kapitan Grams postanowił natychmiast zobaczyć z głównego szlaku parowców. Poszczęściło mu się i nadkładając drogi, bez światła, znalazł jakąś bezładną wyspę. Ponieważ miał tylko skromny zapas węgla, wykluczone było przedostanie się do neutralnego portu. — Z książki żeglarskiej odnalaziono dobrą przystań dla okrętu. Po dokonaniu kilkakrotnych pomiarów głębokości, mógł okręt pewnego popołudnia wplynąć. Przystań leżała tak, że z morza nie była widoczna. — Dlatego właśnie okręt był całkowicie zabezpieczony. Pozostawało jedynie zastanowić się, co dalej. Wkrótce z pomocą książki żeglarskiej zrobiono kartę morską, a załoga znalazła prowiant, przeznaczony prawdopodobnie dla robotników.

### Drzewo jako opał dla kotłowni.

W następnym dniu kapitan Grams postanowił, dla zoszczędzenia węgla, ścinać potrzebną ilość drzewa, porabiać go i sprowadzić na pokład. Inżynier okrętowy przy tej czynności spostrzegł, że drzewo posiada dużą wartość opałową i równa się w jednej trzeciej tonie węgla. Postanowiono w ten sposób brakujący węgiel zastąpić drzewem, kotły opalać drzewem i w ten sposób dotrzeć do neutralnego portu. Aby dużo drzewa zoszczędzić, została maszyna chłodząca unieruchomiona i potrzeby pokładowe w znacznym stopniu zredukowane. Mimo zimna, mgły i zimnych wiatrów, termometr wskazywał 6 stopni; ogrzewanie włączano tylko wieczorem na dwie godziny. W następnych dniach załoga była zajęta tylko ścinaniem drzew, pilnowaniem i rabaniem. Na rozkaz komendanta został zrobiony dźwig, który transportował ciężkie drzewo na pokład. Cały transport z ładunku do okrętu musiał być dokonany zewnętrznie łodziami ratunkowymi. Kapitan przejechał się wkrótce, że w ten sposób potrzebna ilość drzewa musiałaby być transportowana parę miesięcy. Statek musiał być doprowadzony bliżej do ładunku. Stwarzało to również niebezpieczeństwo, że statek wplynie na mieliznę, albo zostanie rzucony na brzeg, w wypadku burzy, i wtedy bez obecności pomocy nie będzie mógł być uratowany. Chociaż przeszłoby to istniała, kapitan Grams postanowił statek przyholować bliżej do brzegu. Miejsca, przeznaczone dla osadzenia statku, zostało zbadane i, nie znalazłszy kamieni na dnie tylko piasek muszlowy, mógł okręt przy dopływie wolno, przy próżnych zbiornikach, przybić do brzegu, gdzie zabezpieczony został wszystkimi kotwicami.

### Pomocnicze żagle.

Z blach rezerwowych dla wiatd zostały zrobione przez inżynierów piły, bo nie było ich dostatecznej ilości, potrzebnej dla ścinania drzew. Okręt stał 120 metrów od brzegu. Aby przyspieszyć ładowanie drzewa, została przymocowana lina z ładunku do statku. Drzewo zostało też w części związane w tratwy i tak dostarczane na statek. Gdy inżynierowie i cały personel tech-

niczny zajęci byli ścinaniem drzew i pilnowaniem ich na kawałki, oficerowie i marynarze transportowali i ładowali drzewo na okręt. Każdy musiał być zajęty. W ten sposób udało się przez redukcję drzewa dla własnej potrzeby, załadować w ciągu jednego miesiąca przeszło 400 ton drzewa. Droga do Ameryki Południowej wynosiła 3.000 mil morskich. Siedzieliśmy wieczorami na mostku i rachowaliśmy, czy też nam się uda dopłynąć do Ameryki Południowej — opowiada kapitan. Naturalnie muszą być prądy i pomyślnie wiatry wzięte w rachubę. Pierwszy oficer Löhndorf zrobił z ubrań impregnowanych żagle. Wysokie drzewa służyły za maszty, tak, że parowiec „Erlangen” stał się wspaniałym żaglowcem.

### Podróż z Australii do Chile.

Na początku października mogliśmy, wykorzystując wszystkie wiatry, podjąć podróż do Ameryki Południowej. Liczyliśmy na 20 dni podróży. W najbliższym czasie musieliśmy przystąpić do reperatury naszych łodzi ratunkowych, które przez transport drzewa zostały uszkodzone. Gdy 7-go października powiedziałem, że następnego dnia rano ruszamy, udzieliło się każdemu radośne uczucie. Bogu dzięki, możemy więc od tej wyspy odplynąć, a może jakimś sposobem dostaniemy się do domu, albo do jakiegoś kraju, gdzie znajdziemy rodaków. W dniu 8 października o godzinie 7-jej rano zostały kotwice podniesione i okręt ostrośnie odbił od brzegu. Wolno, ciągle robiąc pomiary, oddalaliśmy się od brzegu, aż wydostaliśmy się na pełne morze. Pomalowanie nasz okręt tak, żeby nas nie poznało, wszystkie papiery i plany zniszczyliśmy i wszystko przygotowaliśmy, aby w wypadku spotkania angielskich okrętów wojennych, okręt zniszczyć.

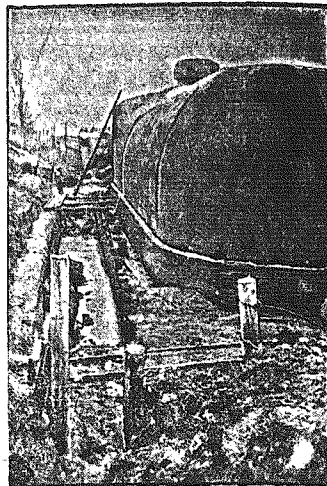
W czasie podróży mieliśmy niedogodne wiatry, morze było wzburzone. Najpierw dzielna załoga musiała wypróbować żagle,

aby mieć pewność, że okręt, za pomocą żagli, będzie mógł się poruszać. Pomimo niedogodnych warunków atmosferycznych — udało się zamierzenie. Dzwieć dni żeglował okręt na wachód. Jedynie połączenie w tych tygodniach stanowiło niemieckie radio. Audycje niemieckiej rozgłośni krótkofalowej zaznajamiały kapitana i załogę codziennie o politycznym położeniu i pomagały w powzięciu postanowienia.

### 5.000 mil morskich przebytych.

Przy niedużym wietrze posuwaliśmy się za pomocą maszyn, ponieważ woda do picia i nasz prowiant tylko na krótko starczyły. W podróży cały personel był zatrudniony 14 godzin dziennie, aby drzewo nagromadzone w pniach przetrząść i rozłupać. Dnia 11 listopada o godz. 7-jej rano zobaczyliśmy brzeg Chile. Co działo się w tym momencie w sercach bohaterkiej załogi, nie trudno odgadnąć. W dniu 12 listopada po południu wplynął okręt do portu. Gdy okręt znajdował się w porcie, miał poza sobą 1.507 mil morskich, przebytych żaglami i 3.319 mil, przebytych za pomocą maszyn parowej. Okręt nie tylko zużył węgiel zapasowy i drzewo, ale musieliśmy jeszcze rwać pokład i urządzenia wewnętrzne. Aby zapewnić sobie jakieś takie wyżywienie, musieliśmy już od 30 sierpnia gotować jednodniowe obiady. Prowiant i woda słodka były wydawane w małych ilościach. Kartofli, maki i świeżych jarzyn nie mieliśmy wcale. Mąkę robiliśmy z ryżu, przepuszczając go dwa razy przez młynek od kawy. Jedyną naszą uciechą była w parusiet fiaskach piwa, któreśmy mieli na pokładzie.

Całe Niemcy mogą być dumne nie tylko z floty wojennej, ale też z załóg floty handlowej. Załogi te pokazały, co prawdziwy duch żeglarski potrafi. Z takimi oficerami i marynarzami mogą Niemcy śmiało podjąć walkę z Anglią, t. zw. „władczynią mórz”.



CIĄGLE POWSTAJĄ NOWE UMOCNIE-NIA PANCERNE. Także i po ukończeniu fortyfikacji na Zachodzie t. zw. Westwall powstają coraz to nowe umocnienia, które zwiększają jeszcze bardziej obronność fortyfikacji. — Ilustracja nasza przedstawia budowę nowego umocnienia w Westwall.

wości nieprzyjacieli bardzo zniszczył. Komendantura niemieckich sił zbrojnych w dniu 19 października oświadczyła: Od dnia 9 września Francuzi rozpoczęli swe działania wojenne i w różnych miejscowościach między Luksemburgiem a Renem na zachód od Karlsruhe przekroczyli granice Rzeszy.

Poza tym na całym odcinku frontu zachodniego nie doszło do poważniejszych akcji nieprzyjacielskich. Czysto miejsce we walki odbywały się na płaskowym, leżącym blisko francuskiej granicy, na przedpolu obronnego wału zachodniego.

Podczas, gdy na przedpolu odbywały się małe miejscowe utarczki, które w głowach źle myślących propagatorów urosły do olbrzymich, prawie o charakterze rozstrzygającym akcji wojennych, w Polsce rozstrzygnął się definitywnie los armii polskiej. Ani nie znając prawdziwego położenia, ani nie chcąc zerwać przemyrza, w Londynie i Paryżu wystarczyło podać tylko kilka fałszywych komentarzy.

Przykładem możemy służyć: W dniu 4 września gazety Londynu oznajmiły, że armia polska usiłowania Niemców za brania korytarza polskiego udaremniła. W tym samym dniu Komendantura armii niemieckiej oznajmiła, że „zakoczyła się kampania w części północnej Polski. Armia niemiecka zajęła Korytarz i osiągnęła brzeg Wisły”.

Podczas gdy armia niemiecka zajmując obszary Polski zbliżała się do Wisły „Times” drukował sprawozdanie, że armia polska jest w kontakcie z sobą i znajduje się w najlepszym porządku.

Niemcy stwierdzili w swych komunikatach, że „wielka bitwa w widłach Wisły została zakończona”, a w tym samym dniu radio Londynu oświadczyło, że armia polska po zaciętej walce zmusiła do cofania się niemieckie siły zbrojne, a następnego dnia w Izbie Lordów dowiedziono się, że w związku na zaczęły opór wojsk polskich należy mieć nadzieję, że wkrótce potęga Niemiec zostanie przełamana. W tym samym dniu dowództwo niemieckich sił zbrojnych do żołnierzy wydało następujący rozkaz szczery: „Zolnierze! Wielka bitwa w widłach Wisły została zakończona. Armia polska rozbita. Kampania w Polsce tym samym dobiegła końca...”

I dziwią się panowie w Paryżu i Londynie, że wiadomości ich przyjmowane są sceptycznie, z niedowierzaniem różnie i poza Rzeszą niemiecką.

Kłamstwa powyższe można zamknąć również starym przysłowiem: „Kto raz skłamię, temu już nie uwierza, nawet gdyby później mówił prawdę”.

### Spadek eksportu Andlii

Według opublikowanej przez „Financial News” statystyki o angielskim handlu z Argentyną, od pierwszych miesięcy wojennych eksport brytyjski do Argentyny spadł więcej niż 52 procent. Podczas gdy Wielka Brytania we wrześniu bież. roku eksportowała towarów za 22 i pół miliona psów, to wartość wywozu do Argentyny w październiku wyniosła zaledwie 12 i pół miliona psów.

Dziennik zwraca więc uwagę, że zamówienie kierowane dawniej do Wielkiej Brytanii obecnie otrzymują Stany Zjednoczone i inne państwa neutralne.

## Rzeczywistość a fałsz angielski

„Prawda zawsze na wierzchu wyjdzie”, przypominamy sobie zawsze to stare przysłowie, gdy mówimy o powrocie do ojczyzny statku „Bremen”. Bowiem już w dniu 3 września, w dniu wyprawienia wojny przez Anglię gazety paryskie roztrząsały wiadomość o schwytności „Bremen”. Ponieważ nie każde kłamstwo można odeprzeć otwarciem nagim faktem, dlatego Anglicy mieli duże pole do popisu, do przeróżnych szwindli, mieli bowiem nadzieję, że z powodu nieoczekiwanych faktów szybko po sobie następujących uda im się ukryć fakty. Zapomnieli oni o tym, że świat jest dziś bardziej krytyczny niż dawniej. To co dziś Londyn i Paryż komunikują nam z doświadczeń wojny światowej. Znamy skrupulatność demokracji zachodnich, które według swej woli i dla swej wygody przekręcały prawdę. Doświadczenia kampanii w Polsce otworzyły oczy całemu światu. Jak małe mają znaczenie kłamstwa w trzeźwej atmosferze sprawozdań z pola bitwy, jak beznadsziejnie są próby fałszowania faktów, które krwią i żelazem mają być zapisane w księdze historii, pokazują nam przykłady.

W tym samym dniu, kiedy Paryż oznajmił zabranie „Bremen” wydano również komunikaty o zniszczeniu polskiej świętości narodowej w Czestochowie przez niemieckie oddziały wojskowe. Zaraz następnego dnia został wezwany do komendantury wojsk niemieckich dziennikarz zagraniczny, by stwierdził rzeczywisty stan rzeczy. Dziennikarz ten oświadczył, że Jasna Góra jest nieuszkodzona.

A w dniu 6 września radio warszawskie obok „pierwszego ataku bombowego na Berlin” zakomunikowało, że Francja, bez oporu i paniki w oddziałach wojsk niemieckich, przekroczyła granice Rzeszy. Francuski komunikat wojskowy z dn. 8 września zakomunikował znów „pochód naprzód ze zmiennym szczęściem”. A radio londyńskie w dniu 17 września oświadczyło, że kierownictwo niemieckie przeznaczyło sześć dywizji dla zatrzymania francuskiego marszu. Kolo Saarbrücken wojska państw sprzymierzonych skupiły się w wielkiej ilości. W dniu 18 września dowództwo francuskie wydało komunikat: „Nieprzyjacieli posuwa się ciągle naprzód, wysyłając posiłki na front. Niektóre miejsc-



Pod  
choinką  
  
Rankiem  
w Boże  
Narodzenie



# Niebezpieczni przyjaciele z zachodu

## Szczerze słowa Włoch pod adresem narodów bałkańskich

Rzym, 23 grudnia.  
Opinia publiczna Włoch ostro odparła różnorodne domysły, jakie pojawiły się w prasie zachodniej na temat oświadczenia Wielkiej Rady Faszyzowskiej o żywotnych interesach Włoch nad Dunajem i na Bałkanach. Zdzenia, że Włochy będą na korzyść Anglii wybierały kasztany z Bałkanów, wydaje się w oświeconym włoskiej polityki realnej po prostu śmieszne. Jeżeli Anglii pod tym względem mają jeszcze jakiegokolwiek wątpliwości, to niechaj się dowiedzą, że próżne są tego rodzaju rachuby. Niechaj nie przypuszczają, że uda im się stworzyć na Bałkanach jakiegoś niezgodny między Niemcami a Włochami.

„Przypomnijmy sobie fakty: W przededniu wojny abisyńskiej ówczesny premier angielski Baldwin kazał nam straż na Brennerze. Dziś Anglii i Francuzi udają, że powinniśmy o wszystkich pamiętać, aby potem odegrać rolę policjanta na Bałkanach. Nie zadania po drugiej stronie Adriatyku nieodwracając naszej uwagi o głównych naszych celów. Nie zapominamy w każdym razie o innych naszych uświęconych prawach których bynajmniej nie zamierzamy się wyrzec. Cała polityka Anglików i Francuzów na Bałkanach i dążenia do pozyskania wpływów na tym obszarze, dowodzą, że państwa te snują podstępny manewr, jeżeli radzą nam przyjęcie roli kontrwagi Rosji na tym odcinku europejskim.

„Jeżeli istnieje niebezpieczeństwo dla małych i średnich państw, to tkwi ono w tak zwanej przyjaźni niektórych mocarstw, które wbrew wszystkim zapewnieniom sympatii i wbrew wszelkim zobowiązaniom nie wspary ani Czechosłowacji, ani Polski, ani Finlandii.

„Samym państwom bałkańskim zaś możemy tylko powiedzieć: Jeżeli chcecie pozyskać przyjaźń Włoch, pamiętajcie tedy, że przyszłość wasza zależy od właściwego doboru przyjaciół. Dwudziastość w stosunku do nas nigdy jeszcze od niczego nie doprowadziła, a zbytnia chytrość jest najgorszym błędem.”

W podobny sposób wypowiedział się Gayda w „Giornale d'Italia”.

„Jeżeli oświadczenie Wielkiej Rady w sprawie zagadnień bałkańskich — pisze dziennik — umyślnie utrzymywane w tajemnicy, chce się rozumieć jako ostrzeżenie wypowiedziane pod określonym adresem, to stwierdzić należy, że ostrzeżenie to dotyczy wszystkich, którzy by w jakiegokolwiek formie usiłowali wyrzucić na nas presję.

„Dotyczy zatem przede wszystkim milczących prób niektórych mocarstw, zagarnięcia wpływów politycznych i gospodarczych. Mocarstwa te, oddalone od Bałkanów, nie mają powodu interesowania się nagle sprawami tego półwyspu.”

### Wróg jest na północy

„City londyńskie, Intelligence Service i zażyczy sobie dwór angielski od czasów Cromwella są przyczyną naszych upadków i porażek kontynentalnych, kolonialnych, socjalnych, pieniężnych i duchowych” — mówi Ferdinand Cellas w swej książce p.t. „Ecole des cadavres”.

„Pamięć Marszałka Petain! — woła Cellas — wróg jest na północy. Ale to Berlin, a Londyn. City londyńskie, żydzi i City londyńskie. Bank Angielski. Oto wróg nasz dziedziczny.

## Akcja ratownicza uszkodzonego samolotu

### Dziewięć godzin na morzu w oczekiwaniu ratunku

Wilhelmshaven, 23 grudnia.  
„Wyrwał samolotów niemieckich nad morzem Północnym. Jedna maszyna zmuszona do lądowania. Załoga i maszyna uratowane przez okręt ratunkowy”. Takie wiadomości można czasem znaleźć w komunikacie wojakowym. Podajemy treść rozmowy z komendantami samolotów, którzy na skutek telegramu swoich towarzyszy, zmuszonych do wodowania, szukali na morzu uszkodzonej maszyny i czekali aż do przybycia okrętu pomocniczego, aby ten przewiózł załogę i maszynę w bezpieczne miejsce.

„Okolo godz. 8.42 otrzymaliśmy radiową depeszę od załogi samolotu „Cezar”, że była zmuszona do wodowania z powodu uszkodzenia. Proszono o pomoc i podano położenie geograficzne samolotu. Dowódcą naszej eskadry dał nam rozkaz odebrać zagrożonych towarzyszy i pozostać przy nich aż do przybycia okrętu pomocniczego.

„Moja maszyna — tak wypowiedział porucznik B. — miała startować jako pierwszy, a po pewnym czasie miała nastąpić zmiana w prowadzeniu. Kapitan dlatego nam powierzył wykonanie rozkazu, ponieważ załogi naszych samolotów były specjalnie wyszkolone, a dowódcy należeli do uratowania towarzyszy za wszelką cenę.

Wróciłem potem startowaliśmy. Pogoda była niezła i udało mi się bez większych trudności znaleźć okręt. Okolo godz. 11.40 uszkodzoną maszynę. Wodowanie jej nastąpiło bez wypadku tak, że na razie naszym towarzyszym nie groziło żadne większe niebezpieczeństwo. Mogliśmy się skomunikować ze sobą za pomocą radia. Na dole, na po-

„Równowaga europejska jest zależna od tyranii angielskiej i jest niekończącym się nigdy masakrowaniem Francuzów i Niemców. Wojna francusko-niemiecka jest najważniejszym przemysłem Anglii”.

Cellas ma wyrobione zdanie o Anglii i wyraża je bez żadnych zastrzeżeń:

„Potęga judeo-brytyjska jest potęgą, utrzymującą się z rozkładu narodów, nad którymi panuje. Hienna brytyjska tnczy się tylko w trupamiach. Intelligence Service organizuje od wieków wszystkie katastrofy światowe i hekatomb ludzkie, które są dla niej niezbędne”.

W celu przedziałania tyranii brytyjskiej Cellas wysuwa koncepcję Federacji państw aryjskich w Europie: „Wtedy będziemy panami Europy i swej przyszłości”. Co możemy stracić realizując tę koncepcję? — zapytuje Cellas i zaraz daje lapidarną odpowiedź: „Tylko żydów”.

Jest rzeczą ciekawą, że nacjonalistę i patriotę amerykańskiego wysuwają to samo hasło:

„We, the American people, don't want war! Keep the peace! You have only the Jews to lose!” (My Amerykanie nie chcemy wojny! Pragniemy zachować żydów!) Nic nie mamy do stracenia oprócz żydów!

czekał 11 godzin na wodzie. Nasze zadanie było skończone i rozpoczęliśmy lot powrotny. Mielśmy przed sobą jeszcze lądowanie w nocy; ale udaliśmy się nam je szczęśliwie przeprowadzić. Długość lotu była: po trzeciejsz zniknięciu grogu; zapomnieliśmy o naszych trudach i mieliśmy poczucie dobrej spełnionej obowiązku wobec naszych kolegów; których udawało się nam uratować.”

## Anglia chce kupować okręty w Stanach Zjedn.

Znamienne przyznanie się do poważnych strat okrętów.

Waszyngton, 23 grudnia.  
Przekonywującym dowodem wielkich strat poniesionych przez brytyjską żeglugę handlową skutkiem wojny morskiej jest komunikat „Associated Press”, z którego wynika, że Anglia nie jest w stanie pokryć tych strat przez budowę nowych okrętów we własnym zarządzie. Według tego komunikatu toczona się przez delegację angielską w Stanach Zjednoczonych rokowania o zakup amerykańskich okrętów, które na podstawie ustawy o neutralności, obowiązującej w U.S.A. nie mogą kursować w wodach objętych wojną, a zatem zmuszone są beczynnym pozostawać w portach.

Urzędowe koła w Waszyngtonie oświadczają, że niema jeszcze żadnych oficjalnych informacji co do tej sprawy, jednak sądzą, że ilość okrętów, jaką Anglia zamierza kupić będzie zależna od czasu trwania wojny i od wysokości strat. Jak głoszą, brytyjskie zainteresowania skierowane są szczególnie na parowce o pojemności około 7.500 ton.

## W Anglii krucho z papierem

Amsterdam, 23 grudnia.  
Brak papieru w Anglii stał się w ostatnich czasach tak dotkliwym, że — jak donosi londyński korespondent amsterdamskiego pisma „Handelsblad”, — angielskie fabryki papierosowe musiały zdecydować się, nie dotaczać już do opakowań tak popularnych w Wielkiej Brytanii obrazków premjowanych. Wedle stwierdzeń korespondenta, będzie to nie tylko niespodzianka dla 1.200.000 angielskich zniebaczających obrazków „papierosowych”, ale także ciosem dla drukarzy, które dotychczas te obrazki sporządzały. Prawie pół tuzina tych przedsiębiorstw musiało zaprzestać produkcji, a inne pracują wśród bardzo ciężkich warunków.

## Czytajcie „Kurier Częstochowski”

Ejleri Björke.

## Bulo Matari

Komendant Sundvold siedział pod namiotem, rozciągniętym nad trzciniową werandą, i spoglądał na płomienie, burzące hen daleko na dole, gdzieś na nie skończonych sawannach.

Już słodny rok Sundvold był tutaj jedynym żołnierzem zachodniej cywilizacji w walce z dzwiczką puszcza. Nie miał czasu dziwić się czemkolwiek, a nawet samemu sobie. Siedem lat temu był on jeszcze młodym porucznikiem na dalekiej północy, o wielkich ambicjach, ale małej pensji. Już wówczas Sundvold nie był ani świętoszkiem, ani filozofem. Nadomiar złego nie był on obdarzony tegim zdrowiem, które pozwoliłoby prowadzić cygańskie, nieregularne życie. Wobec tego za lat młodzieńczych Sundvold próbował podreperować swoje wcale trochę różnymi proszkami i innymi patentowanymi środkami, później jednak zdał sobie sprawę, że podobne omchwianie się środkami aptecznymi już nie przyniesie pożądaných skutków, i że jedynym ratunkiem pozostałe dlań filozoficzny pogląd na życie. Z rozmaitych swych ciemień i ograniczonych dolegliwości wyciągnął on jeden jedyny wniosek, stanowiący jakby formułę należytego postępowania na ziemskim padole: każda choroba lub inne zbliżające się nieszczęście, powinny być niezwłocznie zrównoważone jakimkolwiek bądź nawet szkodliwym nalogiem.

Za pomocą tej czarodziejskiej formuły udało mu się dość skutecznie zniszczyć rozwijające się suchoty przez użycie alkoholu w ilości wprost niewiarogodnej. Kiedy zaś skutki alkoholizmu dały się zbyt wy-

rażnie we znaki, dał on niezwłocznie nowej chorobie szacha i mata, zamieniając bez żadnych skrępowań rum i whisky na morfinę. W ten sposób Sundvold żył, przechodząc od jednego kryzysu do drugiego.

Za każdym razem zarazki chorego, zwyciężane bakterie, pozostawały w jego wątłym ciele, czyniąc je w przyszłości odpornym na wszelkie możliwe ataki. Przypadek chciał, że Sundvold znajdował się właśnie w dłuższym „stadium opiumowym” gdy pewnego dnia otrzymał propozycję przyjęcia odpowiedniej posady w nowopowstałej kolonii w Kongo.

Propozycja nęcała go perspektywą nowej i tajemniczej przyszłości, widokami świetnej kariery z odznakami, orderami i t. p., lecz przede wszystkim babciecznie wysokim wynagrodzeniem. W głębi duszy Sundvold był przekonany, że to jest dla niego jedynym wyjściem. Ale nie spodziewał się tego, że i Kongo znajdzie w nim prawdziwą perle, — czwórka, który potrafi rozkazywać i trzymać w karchach dyscypliny prowincje zamieszkała przez dwadzieścia tysięcy ludźców w plemienu Bantu.

W ciągu pierwszych trzech lat Sundvold przeszedł gehennę prawie wszystkich chorób podzwrotnikowych. Ale później zdawało się, skończył z nimi raz na zawsze. Nawet straszne febrę tropikalną dały mu w końcu święty spokój, naknęły się bowiem w jego wychudłym ciele na orzech nie do zgryzienia. W międzyczasie zdolał on wyczerpać swoje zdolności do godnego sprawowania urzędu.

Domyslił się w krótkim czasie, że jedyną możliwością wyróżnienia się z poróżd kolegów była zasada: przetrzymać w sy-

sko i stać się twardym jak żelazo. Przed upływem pierwszego trzeciecia zdażył on już dośłużyć się rangi głównego komendanta, właśnie dzięki temu, że nie było jeszcze sytuacji, z której nie znalazłby wyjścia. Codziennie stawał życie swe na kartę, ale widocznie jakiś zły duch zagrzeździł się w tym człowieku i uczynił go niezwykłym. Wszyscy czarni diabli nauczyli się szanować i bać jego, jak nowego Tippu-Tipp, słynnego „handlarza hebanem”. Kiedy wyruszał z ekspedycją, naokoło obiegała groźna przestroga: „Idźcie Bulo Matari, zwycięzca gór! Niech każdy szkuje albo swój zapas soku kauczukowego, albo własną głowę”.

Sundvold zmienił się bardzo w ciągu tych siedmiu lat, sam zresztą o tym nie wiedząc. Wychynęła na palącym słońcu skóra ściągająca się na tym żywym szkielecie w głębokie zmarszczki i wyglądała jak tatułowana. Bulo Matari nie tylko obawiano się wskutek jego niemiłosierności, ale też nienawidzono za jego tyranie; Sundvold wiedział dobrze o tym nieustającym, groźnym wrzeniu i był przygotowany na wszystko.

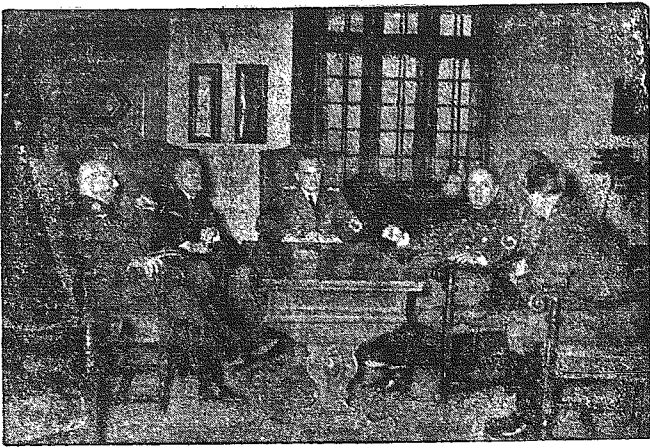
Działal byłby podpalili sawannę, jak to zwykli byli czynić zawsze podczas posuchy. Komendant Sundvold siedział na składanym taborecie, rozkoszując się iluminacją oraz butelką whisky z sodową wodą. W ten sposób w jego kamerdyner Nabuchadonosera i skłonił się nisko, dotykając ręką kolana swego pana. Miał coś do zamierzania. Jego twarz zbója była wykrzywiona grymasem strachu. Świszczącym, jak zwykłe u murzynów, głosem wybełkotał: — Dwudziestoczworoletnia żmija, Paule!

Sundvold zrozumiał. Czarna żmija, lub po murzynsku „dwudziestoczworoletnia żmija”, najbardziej jadowity z gadów afrykańskich, wypłoszona pożarem ze swego gowiska, zjawiała się, aby poszukać przytułku we wsi. Teraz jak zwykłe powinno rozpocząć się polowanie z pułapkami, lukami, z wyciem i biciem w bębny, aż ten niesamowity okaz żywy lub martwy zostanie przyniesiony w koszu przed oczy najjaśniejszego komendanta, Bulo Matari. Sundvold dziwił się, że jeszcze nie słyszy piekielnego hałasu, towarzyszącego zawsze polowaniu. — Chciał zapytać Nabuchadonosera o przy czynę tak niezwykłej ciszy, ale karzełkie gdzieś już zwiał i siedział teraz najprawdopodobniej na poddaszu. Lekkie szmery, dochodzące z bambusowego strychu, zdradzały jego obecność tam.

Wtem wśród gałęzi prastarego drzewa mangowego, rosnącego naprosto werandy, rozległ się przeraźliwy krzyk papugi. Po dwóch sekundach natężony. Już i Bulo Matari'ego uchwylił ten krzyk, ale do słyszalny dźwięk, jakgdyby ktoś przetrząnął namiot nad jego głową ostrym narzędziem. A potem jakiś czarny piorn blyszał mu koło twarzy i uderzył boleśnie w odkrytą pierś. Sundvold zerwał się na równe nogi, drżąc ze wstrętu na całym ciele. Reka instynktownie szukała rewolweru, który zawsze nosił za pasem, ale nim jeszcze oprytomnił się, uderzył się miękkie uderzenie o podłogę i tuż koło nóg ujrzał coś grubego, czarnego, co wilo się, zkołowało, rzuciło się schodem werandy i znikło w mgiełce oka. Na podłodze pozostał szeroki ślad mułu. Błyszczył w słońcu. A na pierś u siebie widział dwa krwawe ślady jadowitych zębów, ohydne ślady...

C. J. H.





**AKT INAUGURACJI** kulturalnego życia niemieckiego w Krakowie stanowią koncert orkiestry symfonicznej z Wiednia pod dyr. gen. dyr. Knappertsbuscha. Na ilustracji Gubernator Generalny Dr. Frank, Minister Gospodarstwa Rzeszy Funk, referent muzyczny Wiednia, burmistrz Blasche i sekretarz państwowy Landfried.



**FÜHRER ADOLF HITLER ROZMAWIA Z MŁODYMI OBYWATELAMI.** Dwaj członkowie niemieckiego Jungvolku mieli szczęście. Brali oni udział w ulicznej zbiórce 'Wojennej Zimowej Pomocy dla narodu niemieckiego i zostali przyjęci przez Führera Adolfa Hitlera.



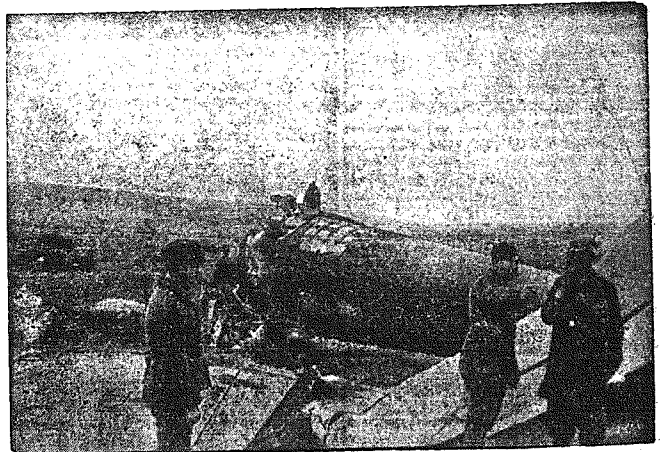
**ALARM NA POZYCJI ARTYLERYJ PRZECIWOLOTNICZEJ.** Wszyscy siedzieli sobie spokojnie, a tymczasem — Alarm! — i jak s pistoletu wystrzeleni biegają żołnierze niemieccy na wyznaczone stanowiska.



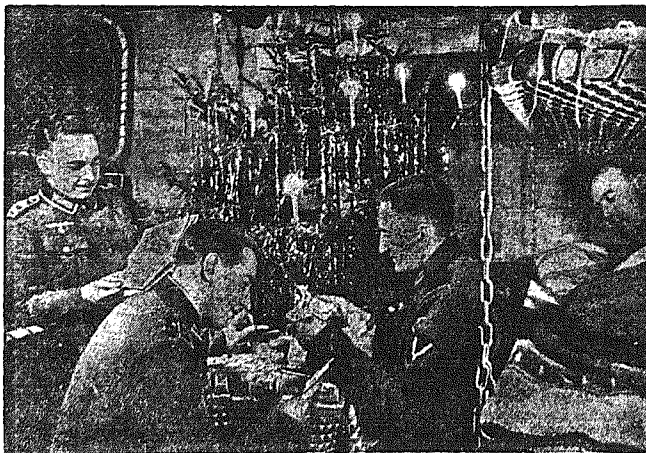
**HOPLA! PANIE MINISTRZE WOJNY.** Przysłowie powiada: „Kto pod kim dółki kopie, sam w nie wpada”. Nie zawsze tak gładko przebywa się okopy, mr. Hore Belisha, jak w czasie odwiedziny oddziałów angielskich we Francji, zwłaszcza jeśli podstawy do wojny wspierają się na takim gruncie, jak ten, tu na ilustracji.



**KOMPANIA BUDOWY DRÓG NA STANOWISKU NA ZACHODZIE.** Niezliczona ilość odłamków kamieni jest potrzebna do gruntownej budowy dróg.



**ZESTRZELONO SAMOLOT FRANCUSKI** Widoczny na ilustracji samolot francuski nie uszedł uwagi lotników niemieckich, którzy go zestrzelili.



**W SWYCH POMIESZCZENIACH W FORTYFIKACJACH NA ZACHODZIE** wesoło obchodzą święta Bożego Narodzenia żołnierze niemieccy.



**WESOŁY NASTRÓJ ŚWIĄTECZNY WŚRÓD ŻOŁNIERZY NIEMIECKICH NA FRONCIE.**